

Włochy w „Unii Zachodniej”?

Rewelacyjne szczegóły tajnej rozmowy Bidault — hr. Sforza

Sensacyjne szczegóły rozmowy między hr. Sforzą i francuskim ministrem Bidault podaje korespondent francuski dziennika „Prawo Lidu”. Rozmowy te odbyły się na kilka dni przed świętami wielkiej juncy w Turynie. Komunikaty oficjalne dotyczyły jedynie sprawy zawarcia francusko-włoskiej unii celnej.

Jak dowiaduje się jednak korespondent „Prava Lidu” francuski minister spraw zagranicznych rozmawiał tam ze swym włoskim kolegą na temat przystąpienia Italii do „Unii Zachodniej”, zawartej w Brukseli przez Francję, Wielką Brytanię i państwa Beneluxu. Postanowiono co prawda odroczyć praktyczne zrealizowanie tej sprawy do czasu po wyborach włoskich, ale Sforza został już ostrzeżony, że jeżeli Włochy nie przystąpią się do „Bloku Zachodniego”, wówczas „Współpraca gospodarcza Włoch z zachodem natrafi na pewne trudności”.

Dalsze szczegóły rozmów Sforza — Bidault dotyczą utworzenia na terenie Włoch baz wojennych. Sforza zgodził się, iż w razie potrzeby Włochy oddadzą swe bazy do dyspozycji państw, które podpisały traktat brukselski oraz tych,

które dały gwarancję temu traktatowi. Oznacza to, iż Włochy godzą się na utworzenie baz amerykańskich, gdyż właśnie Stany Zjednoczone mają być gwarantem brukselskiej unii.

Wszystkie decyzje powzięte na

konferencji w Turynie otoczone zostały ścisłą tajemnicą. Postanowiono nie informować o nich włoskiej opinii publicznej, gdyż mogłoby to zaszkodzić partiom prawicowym podczas zbliżających się wyborów. (API).

Schumacher ma się lepiej

Samolotem lorda Pakenhama przybył onegdaj z Londynu do Hanoweru dr Kurt Schumacher, przywódca socjalistów niemieckich w strefie anglo-amerykańskiej. Stan zdrowia Schumachera uległ pewnej poprawie. Niemniej odwieziono go do szpitala do Hanoweru na dalsze leczenie. (PAP)

W dniu dzisiejszym o godzinie 14 odbędzie się w auli Akademii Handlowej w Poznaniu

wspólne zebranie aktywu wojewódzkiego

Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej

poświęcone sprawie jedności obu partii. Na zebraniu tym wygłoszą przemówienia przedstawiciele władz centralnych: prezes „Czytelnika” JERZY BOREJSZA i prezes STANISŁAW SZWALBE.

Niemiecki film o G. G. w roli oskarżyciela

Dochodzenia w sprawie byłego szefa rządu tzw. Generalnego Gubernatorstwa, zastępcy i najbliższego współpracownika Franka — dra Józefa Buehlera, który przebywał w więzieniu polskim, dobiegają końca. Zebrany w toku dochodzeń materiał obejmuje około 30.000 kart. Są to przede wszystkim autentyczne niemieckie dokumenty, zebrane w kraju i za granicą. Stanowią one zapowiedź polityki, jaką stosowali b. hitlerowcy w okupowanych obszarach w wypadku wygrania wojny.

Poza tymi materiałami zachowały się na terenie Polski również filmy dokumentarne z życia okupacyjnego, nakreślone przez Niemców. W ewidencji Krakowskiej Komisji Okręgowej znajduje się około 300 takich filmów. W dniu 7 bm. dokonano ich przeglądu. Na rozprawie Buehler będzie mógł oglądać na nakręconym przez Niemców filmie swą działalność z okresu okupacji.

Obecnemu na przeglądzie przedstawicielowi prasy pokazano szereg dokumentów m. in. trzy typy autentycznych niemieckich kartotek wzięcia gestapo przy ul. Montelupich w Krakowie. Są to kartoteki Polaków, aresztowanych w toku akcji przeciwko profesorom Uniwersytetu, przeciwko polskiej inteligencji oraz w toku trzeciej akcji masowej. W zespole tych doku-

mentów znajduje się m. in. nakaz przyjęcia do więzienia przy ul. Montelupich obecnego premiera Józefa Cyrankiewicza, datowany z 18. 4. 1941 r. (Nr 1474). W nakazie tym zaznaczono, że „więźnia należy umieścić w miarę możliwości w oddzielnej celi”. (PAP)

Przedwyborczy totalizator de Gasperi'ego

Nowy chwyt propagandowy „trzeciej siły” we Włoszech

Rząd włoski i partia chrześcijańsko-demokratyczna nie przebiegają w środkach celem zapewnienia sobie zwycięstwa w nadchodzących wyborach, które odbędą się za 10 dni. Obok nacisku administracyjnego, przekupstwa, różnych metod zastraszenia, rząd włoski wydaje olbrzymie sumy na propagandę, mającą na celu werbowanie wyborców.

Jak donosi prasa, włoski minister finansów na skutek decyzji Rady ministrów udzielił zezwolenia na zorganizowanie totalizatora wyborczego, tzw. Totalvoto.

Ta nowa impreza propagandowa po nie 100 lirów, zawierające listę 12 głó- lego na trafnym odgadnięciu wyników partii politycznych. Każdy wyborów. Wydane zostały bilety w ce- uczestnik totalizatora odgadnąć ma

Traktat radziecko-fiński

wzorem umów międzynarodowych

Pomimo pierwotnych przepowiedni, iż traktat radziecko-fiński zagrozi pod-

stawom niepodległości Finlandii, prawi- cowa prasa zachodnio-europejska zmuszona jest obecnie do całkowitej zmiany swego stanowiska w tej sprawie. Brytyjskie dzienniki konserwatywne przyznają, iż podpisany traktat o wzajemnej pomocy i przyjaźni może być wzorem dla innych tego rodzaju umów międzynarodowych.

„Nowy traktat, zawarty między Związkiem Radzieckim i Finlandią — pisze na ten temat konserwatywny „Daily Express” — zawstydził pesymistycznych proroków. Przynosi on zaszczyt umiarkowaniu i taktowi rządu radzieckiego.” (API)

PRZYWÓDCA PARTYZANTÓW ARABSKICH Abdul Khader Hussein poniósł śmierć w czasie walki o górę Castel. Hussein był krennym wiel- kiego multego Jerozolimy.

100 mil. zł nagrody dla przodujących rolników

Gromadom i gminom przodującym w akcji współzawodnictwa pracy Mi- nisterstwo Rolnictwa przyznało nagrody w łącznej wysokości 100 mil. złotych. Nagrody obejmują następujące za- gadnienia gospodarcze: największą wy- dajność plonów głównie zbóż, najwyż- szą wydajność inwentarza żywego,



Wesoło stukają młotki w rękach sprawnych czeladników, a liczne zakłady szewskie w Poznaniu pracują wytrwale, aby pokryć zapotrzebowanie rynku na obuwie. Oto czeladnicy poznajscy (od lewej): Ludwik Maćkowiak, Kazimierz Goszka i uczeń Wacław Kasprzyk, podpatrzeni przy pracy przez naszego fotografa.

Fot. „Głos Wielkopolski” — Eugeniusz Kitzmann (do reportażu na str. 3 — „Szewcy z nad Warty”).

Cudem uniknęli śmierci

Zamach na króla greckiego i szefów anglosaskich misji

Król grecki Paweł uniknął cudem śmierci, gdy pociąg, którym jechał do Tripoli na Peloponezie, został zatrzymany przez poprzęda- jący go konwój. Wypadek miał miejsce o 10 km od miasta Tripoli na Peloponezie. W specjalnym pociągu, którym podróżował król grecki znajdowali się również szefowie amerykańskiej i angielskiej misji wojskowej w Grecji.

Oficjalny komunikat donosi tylko, że król przerwał podróż pociągiem i przesiadł się do samochodu. Wiadomo jednakże, iż katastrofa spowodowana była przez wykoślenie pociągu konwojującego pociąg królewski. Według wszelkiego prawdopodobieństwa tory zaminowane były przez partyzantów. Ofiar w ludziach nie było.

Wypadek ten spowodował wielkie zanie- pokojenie w kołach rządowych w Atenach. Upatruje się w nim potwierdzenia ostat- nich doniesień o wzroście aktywności partyzantów na Peloponezie, a więc na naj- bardziej na południe wysuniętym obszarze Grecji. (API)

Redaktorzy „Czytelnika”

obradują w Sejmie

Wczoraj w Warszawie w sali ko- misyjnej Sejmu rozpoczął się o go- dzinie 10 zjazd redaktorów pism „Czytelnika” z całej Polski. W pier- wszej części posiedzenia referat o bie- ż. sprawach Spółdzielni Wy- dawniczej „Czytelnik” i o rozwoju prasy czytelnikowskiej wygłosił prezes Zarządu Głównego, Jerzy Borejsza. Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Zjazd redaktorów „Czytelnika” ob- jął poza sprawami ściśle praso- wymi zagadnienia takie, jak sprawa odbudowy kraju, plan gospol- arczy dla wsi i inne zagadnienia polityki wewnętrznej. Tematem jednego z re- feratów była również obecna sytu- acja międzynarodowa.

Przez radio

GEN. JUIN został mianowany na- czelnym dowódcą wojsk Afryki pół- nocnej, zachowując swe stanowisko prezydenta Marokku. Gen. Juin jest znany ze swych sympatii gaullistow- skich.

TRUMAN zwrócił się do Kongresu o uchwalenie sumy pół miliarda do- larów na pomoc i rozwój gospodar- czy republik południowo-amerykań- skich.

FRANCUSKA PARTIA KOMUNI- STYCZNA wydała odezwę wzywa- jącą swoich członków do walego zjednoczenia sił demokratycznych dla przecistawienia się partii de Galle'a.

BUCHER, generał brytyjski, został dowódcą naczelnym armii hinduskiej. Wiadomość powyższą potwierdził hinduski minister obrony.

W BANGKOKU (Sjam) grupa gene- rałów wystosowała do premiera Ku- anga ultimatum, w którym domaga się jego natychmiastowej dymisji. Kuang zrezygnował ze swego stano- wiska, lecz Najwyższa Rada Państwa Sjamu nie przyjęła dymisji Kuanga. Sytuacja w kraju jest napięta.

W PALESTYNYE pierwsza konfere- ncja między Żydami i Arabami w spra- wie rozejmu w Palestynie nie dała żadnych wyników.

Hallo — tu mówi radio czarnego rynku!

Potrzebujemy na jutro 50 rowerów

Policja niemiecka i władze alianckie napotykają na poważne utrudnienia w

Bezcenne dzieła sztuki

odnaleziono w Austrii

W Austrii, na terenach okupacji ame- rykańskiej i francuskiej oraz w Wied- niu, bawił ostatnio delegat Ministerstwa Kultury i Sztuki do spraw rewindyka- cji mienia kulturalnego, wywiezionego z Polski przez Niemców w okresie o- kupacji. Odnaleziono kilkadziesiąt o- brazów, które w niedługim czasie po- wrócą do kraju. Wśród nich najcen- niejszą pozycję stanowi obraz szkoły włoskiej z XVI wieku, przedstawiający św. Rodzinę — dzieło Girolama Siciol- ante da Sermoneta.

Ponadto odnaleziono zostały cenne obrazy malarzy polskich z XIX i XX wieku, takich jak: K. Aleksandrowicz, Fr. Smuglewicz, W. Gerson, J. Matej- ko, Bakałowicz, Alchimowicz, Wyczół- kowski, Axentowicz i in. (PAP)

walce z czarnym rynkiem w Niem- czech. Jak unowocześnionych technicz- nie sposobów używają przestępcy wskazuje fakt, że wielcy czarnogiel- dziarze korzystają z krótkofalowych stacji nadawczych kontaktując się w ten sposób ze współnikami, uzgadnia- jąc miejsce dostaw cenę towarów.

ZDANIEM URZĘDNIKÓW NIE- MIECKICH, WE WSZYSTKICH CZTERECH STREFACH OKUPACYJ- NYCH PRACUJE PONAD 700 NIE- LEGALNYCH KRÓTKOFALÓWEK NADAWCZYCH, Z CZEGO 90% JEST NA USŁUGACH CZARNEGO RYNKU. PRZEWAŻNIE UŻYWAJĄ ONE SZYFRÓW ALE NIE BRAK TEŻ NORMALNYCH „AUDYCYJ”.

Niedawno w radiostacji hamburskiej odebrano wezwanie: „potrzebuję ko- niecznie 50 rowerów na jutro o godz. 6 po południu”. W pobliżu Hanoweru pracuje radiostacja, która co noc nade- je aktualny cennik czarnej giełdy i oferty kupna i sprzedaży kawy i pa- pierosów. (API)

Poważne osiągnięcia

Jest rzeczą jasną, że przewidywana w roku bieżącym podwyżka realnych zarobków pracowników dokonać się może jedynie etapami. Ze względu na interes mas pracowniczych nie może ona naruszyć ani osiągniętej z takim trudem i wysiłkiem równowagi budżetowej państwa, ani podstaw finansowych trzyletniego planu, ani rentowności poszczególnych przedsiębiorstw. Każda bowiem podwyżka, nie mająca podstaw w osiągnięciach produkcji przemysłowej, czy rolniczej, prowadzi do inflacji, do druku pieniędzy bez pokrycia, dając w wyniku iluzoryczne, a tym samym szkodliwe rezultaty.

Droga, jaką kroczy obecnie nasza gospodarka narodowa, nie jest drogą najmniejszego oporu. Jest drogą trudną, wymagającą od świata pracy trudnych nieraz wyrzeczeń. Ale coraz bardziej gruntuje się w nas przekonanie, że jest to droga jedyna, najszybciej prowadząca do celu. Rezygnując z twardych wymagań gospodarki planowej, uciekając się do półśrodków, na pewno trwalibyśmy dotąd w chaosie, nie byłibyśmy w stanie wykazać się tym dorobkiem, jaki dziś mamy poza sobą.

Tym niemniej los mas pracowniczych leży rządowi na sercu. Nie pomija on żadnej okazji, aby choć w skromnych rozmiarach poprawić warunki materialne świata pracy. Mimo, że jesteśmy dopiero na początku drugiego kwartału, możemy już zanotować szereg bez wątpienia pozytywnych osiągnięć. Wystarczy wymienić obowiązujący od dnia 1 stycznia br. dekret o ubezpieczeniu rodzinnym, który zrównał w możliwościach uzyskania pra-

cy ludzi obarczonych rodzinami i samotnych, przynajmniej pierwszym stałe, niezależne od poborów dodatki pieniężne. Już przed Wielkanocą wydatnie obniżona została skala opodatkowania wynagrodzeń pracowników. W praktyce oznacza to, że Ministerstwo Skarbu wyrzeka się poważnej kwoty na rzecz świata pracy. Wreszcie z okazji wyłączenia z gospodarki reglamentowanej szeregu artykułów i zastąpienia ich ekwiwalentem pieniężnym, podwyższono zarobki tym pracownikom, którzy mają stosunkowo niskie uposażenia. Równocześnie trwa w całej pełni i rozwija się system premiovania wyróżniających się jednostek. Współzawodnictwo pracy również umożliwiła każdemu pracownikowi indywidualne osiągnięcie wyższych uposażeń.

Było by przesadą twierdzić, że byt świata pracy uległ decydującej poprawie, że już nic nie mamy do zrobienia w tej dziedzinie. Ale myśląc o tych sprawach, pamiętajmy, że jesteśmy dopiero w połowie realizacji trzyletniego planu, że czeka nas jeszcze ogromny wysiłek, aby rozpoczęte dzieło doprowadzić do końca.

Jednak już dziś widzimy jasno, że każdy krok naprzód, każdy nowy warsztat pracy, każde usprawnienie produkcji, pośrednio, czy bezpośrednio, wpływa na wzrost ogólnego dobrobytu, umożliwia rządowi stopniowe zwiększanie zarobków mas pracowniczych, zwiększa opiekę socjalną.

Praca nasza daje wyniki i leży w interesie każdego pracownika, aby była ona wykonywana szybko, lepiej i dokładniej.

(kn)

Marshall i Franco

„Coś się psuje w państwie”... dolar. Na przestrzeni stosunkowo krótkiego czasu Stany Zjednoczone dwukrotnie zmieniły swoje stanowisko w polityce zagranicznej. Pierwszy raz, gdy wycofały swoją zgodę na podział Palestyny, drugi raz obecnie, gdy w ciągu 48 godzin dokonały niezręcznego piruetu w sprawie Hiszpanii. Biały Dom zmienia politykę jak chorągiewkę na dachu.

Widowisko, jakie zgotowała w tych dniach światu dyplomacja Marshalla wywołała glosy w Izbie Reprezentantów: do dymisji! Ale bądźmy spokojni. Marshall nie pokaże się do dymisji wzorem ministrów spraw zagranicznych państw zachodnich, których chce być heroldem, obrońcą i wyrazicie-

lem zasad demokracji. Pomiędzy nim a prezydentem Trumanem zawarte są układy, które tych dwóch mężów stanu wiążą nierozdzielnie. Marshall dopiero wówczas odejdzie, gdy prez. Truman opuści Białe Dobre. Tymczasem zaś mają jeszcze do wykonania szereg zadań i jeszcze więcej zobowiązań. Trzeba niezapominać, że polityka obecna Stanów Zjednoczonych warunkowana jest przede wszystkim wyborami. Nie można jej traktować w oderwaniu od akcji wyborczej. Każde posunięcie Białego Dobre jest manewrem na szachownicy wyborczej i pod tym kątem należy oceniać ostatnie wahania w decyzjach amerykańskich.

Dwukrotnie zmiany w stosunkowo krótkim czasie w stanowisku USA bu-

dzić muszą wśród państw, które losy swoje uzależniają od Stanów Zjednoczonych poważną rezerwę. Brak konsekwencji w przeprowadzaniu powziętych zamiarów i chwiejność decyzji oraz odwoływanie ich nie mogą budzić zaufania do trwałości obietnic Stanów Zjednoczonych. Piruety min. Marshalla przed nową konferencją 16 krajów budzić muszą refleksje.

W sprawie Palestyny wybór Białego Dobre ważył się pomiędzy Żydami a arabską i sympatiami w świecie muzułmańskim. Pod naciskiem wielkich koncernów naftowych prez. Truman kazał Marshallowi wycofać się z podziału Palestyny i szukać nowego wyjścia z drażliwej sytuacji. Nlech Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych bledzi się nad tą kwadraturą koła świata kapitalistycznego!

W sprawie Hiszpanii Izba Reprezentantów, uchwalając wniosek włączenia tego kraju do planu Marshalla przez zbyt wczesne odkrycie kart pokrzyżowała plany prez. Trumana. Sen. Vandenberg musiał na wspólnym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Kongresu (obydwo Izby) w 48 godzin po decyzji Izby Reprezentantów ratować sytuację i unieważniać uchwały. Hiszpania nie będzie włączona do planu Marshalla, ale tylko oficjalnie. Nie ma takiej uchwały, która by zabraniała bankom amerykańskim udzielania pożyczek gen. Franco. Podróż osobistego wysłannika prez. Trumana do Madrytu jest bardzo wymowna. Konszachty z faszystowską Hiszpanią trwają nadal tylko muszą być zachowane pozory. Tak jest, chodzi tylko o pozory w tej podwójnej grze politycznej obecnych władców Białego Dobre. Purytanie angielscy byli zgorznięli bezceremonialna uchwała Izby Reprezentantów. Bo jakże to? W 1946 i 1947 r. ONZ podejmując uchwały zerwania stosunków gospodarczych z Hiszpanią faszystowską, a w 1948 r. bez odwołania poprzedniej uchwały, uchwała się tak jawnie i demonstracyjnie pomoc amerykańską. Niechby gen. Franco coś ustąpił i złagodził reżim. Anglicy są kupcami, chętnie poszliby na ustępstwa z Madrytem i własnym sumieniem, ale protestują przeciwko otwarciu, brutalnemu wystąpieniu Izby Reprezentantów. I sen. Vandenberg musiał ugnać się przed obrażoną moralnością purytanów angielskich i amerykańskich, a kto wie, może jeszcze bardziej wobec zdecydowanej postawy protestacyjnej świata demokracji.

Hiszpania nie będzie objęta planem Marshalla, o ile nie postanowi inaczej konferencja państw 16. Bo takie jest życzenie min. Marshalla. Nlech też państwa — mówią w Waszyngtonie — wezmą na siebie odpowiedzialność. Za kulisami konferencji 16 rozpoczyna się nowa gra. Gen. Franco może przecież wejść innymi drzwiami do Unii Zachodniej, niekoniecznie przez Izbę Reprezentantów.

H. B.

Wystawa

Ziem Odzyskanych w Chicago

W sali Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego w Chicago otwarto wystawę Ziem Odzyskanych. Wystawa cieszy się dużą frekwencją. W lokalu wystawowym wyświetlane są filmy o Polsce. Jednocześnie w lokalach Związków Zawodowych i w lokalu YMCA wyświetlane są filmy polskie. (PAP)

Z bliska i z daleka

Popioch

w warszawskim magistracie

wywołał przed kilku dniami ogromnej wielkości szczer, który wybrał sobie lekko w biurku jednej z urzędniczek. Po wykryciu intruza przerażona urzędniczka w mgiełce okna znalazła się na stołach i krzesłach. Dopiero „nieustraszeni” urzędnicy z sąsiedniego wydziału, uzbrojeni w kije, zdolali przepędzić szczerę z terenu magistratu. Zarząd m. Warszawy dość dokładnie odszczurzył stolice, zapomniał jednak o własnych biurach. (d)

Rozbisurmaniony gagatek

12-letni syn leśniczego p. J. na Śląsku miał zwyczaj bawić się w sposób niewłaściwy ojcowiskim flowerm. Pewnego dnia nieposkrąmiany przez starszych chłopiec zagroził kilkuletniej towarzyszącej zabawie Irene D., że ją zastrzeli. Po tych słowach istotnie strzelił. Dziecko trafiło w szyję, zmarło mimo pomocy lekarskiej. Sąd umieścił młodocianego przestępcę w zakładzie wychowawczym, wychodząc z założenia, że rodzice nie zdali egzaminu dobrego wychowania dziecka. (d)

Posąg Mojżesza w Warszawie

Do Warszawy nadeszła marmurowa statua Mojżesza, kopia arcydzieła Michała Archanioła, ofiarowana stolicy przez Zarząd Miasta Szczecina. (d)

Ujęcie groźnego bandyty

Władcom bezpieczeństwa udało się ułamać groźnego bandytę niejakiego Fr. Chruściela. Chruściel grasował w Rzeszowie, gdzie dokonał szeregu napadów i morderstw. Społeczeństwo województwa rzeszowskiego nareszcie odczekało spokoju. (d)

Dowódca radzieckich wojsk okupacyjnych o katastrofie lotniczej nad Berlinem

Dowódca radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech marszałek Sokółowski udzielił pisemnej odpowiedzi na listy generała Robertsona z 5 i 6 bm. w sprawie katastrofy nad lotniskiem Döllgów, w wyniku której spłonął brytyjski samolot pasażerski i myśliwiec radziecki.

Marszałek Sokółowski stwierdza, że przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż katastrofa nastąpiła z winy samolotu brytyjskiego, który nieoczekiwanie wyrzucił się nad lotniskiem radzieckim Döllgów spoza chmur i zderzył się ze szkolnym samolotem radzieckim, który właśnie zamierzał lądować. Ponadto pilot brytyjski naruszył wydane przez Sojuszniczą Radę Kontroli przepisy, regulujące przeloty ze strefy brytyjskiej.

do radzieckiej, gdyż nie zawiadomił władz radzieckich, że znajduje się w pobliżu ich strefy. Naruszenie tych przepisów spowodowało śmierć lotnika radzieckiego i zniszczenie jego samolotu.

Marszałek Sokółowski z całą stanowczością odrzuca zarzuty w piśmie gen. Robertsona oraz w części prasy brytyjskiej insynuacje, jakoby katastrofa lotnicza spowodowana została rozmyślnie przez pilota radzieckiego. Marszałek Sokółowski podkreśla, że tego rodzaju twierdzeń nie można oceniać inaczej jak oszczerstw, które z katastrofą lotniczą nie mają nic wspólnego i najprawdopodobniej zmierzają do prowokacyjnych, obczynnych celów. (PAP)

Ludność żydowska w Polsce

bierze pełny udział w produktywnej pracy

Na konferencji prasowej w Centralnym Komitecie Żydów Polskich przewodniczący Komitetu — dr Adolf Berman podzielił się w dniu 8 bm. z przedstawicielami prasy zagranicznej i krajowej informacjami o uroczystościach, które odbędą się w Warszawie w dn. 18 i 19 kwietnia br. — w piątą rocznicę powstania getta warszawskiego.

Przechodząc następnie do omówienia położenia Żydów w Polsce, dr Berman stwierdził, że w chwili obecnej jest w kraju około 100 000 ludności żydowskiej, w tej liczbie około 60 tys. na Dolnym Śląsku i w Szczecinie. Dzięki wydatnej pomocy rządu polskiego oraz organizacji żydowskich za granicą udało się wciągnąć niemal całą ludność żydowską do pracy produktywnej, m. in. około 1 tys. Żydów pracuje w kopalniach węgla w Wałbrzychu, około 400 w Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu, w fabrykach włókienniczych w Bielewie itp. Wydajność pracy Żydów nie ustępuje przeciętnej wydajności pracy robotnika polskiego.

Najważniejszy dział pracy Żydów to spółdzielczość wytwórcza obejmująca ogółem 220 spółdzielni o 6 tys. robotników. Centrala handlowa spółdzielni „Solidarność” posiada sieć sklepów w największych miastach Polski oraz jeden dom towarowy. O rozwoju życia kulturalnego Żydów w Polsce świadczy wzrost sieci szkół PKZP. Obejmuje ona 32 szkoły powszechne z 3000 dzieci i 11 domów dziecka, w których znajduje się 800 dzieci.

Kongregacja wyznaniowa żydowska utrzymuje sieć żydowskich synagog. Centralny organ żydowski „Dos Naje Lebn” przekształcony zostanie w dniach najbliższych na dziennik. Ukazuje się poza tym około 20 pism w języku żydowskim i polskim. (PAP)

Przeciw niehumanitarnym środkom walki w Grecji

protestuje PCK okręgu wielkopolskiego

Okręg Wielkopolski PCK postanowił wystąpić do Zarządu Głównego PCK re-

zolucję, stwierdzając, że Czerwony Krzyż — jako instytucja pracująca na rzecz pokoju w duchu apolitycznym — wnosí protest przeciw gwałceniu postanowień Międzynarodowych Konwencji: Genewskiej i Haskiej w toczącej się obecnie wojnie domowej w Grecji. Pogwałceniem jest przede wszystkim stosowanie gazów trujących przez wojska monarchistyczne, dobijanie jeńców itp. niehumanitarne środki walki. Członkowie PCK Okręgu Wlkp. proszą Zarząd Główny PCK w Warszawie o wniesienie odpowiedniego protestu na forum międzynarodowym. Dotychczas już 15 tys. członków PCK złożyło podpisy na wspomnianej rezolucji. (b)

Poznańska O.K.Z.Z. na Dom Jedności Klasy Robotniczej

Prezydium Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu postanowiło jednogłośnie przekazać kwotę 50 tysięcy zł na Ludowy Dom Jedności Klasy Robotniczej w Warszawie.

Przemył tytoniu

Na trasie Lublin — Warszawa podczas rewizji w pociągach funkcjonariusze M. O. zarekwirowali 560 kg surowca tytoniowego.

Sensacyjny zwrot w procesie gdańskim Szczegóły błyskawicznej rozmowy telefonicznej Goebbels — Forster podsluchane przez polską telefonistkę

Do sensacyjnego zwrotu doszło wczoraj rano w procesie Forstera po ujawnieniu rozmowy telefonicznej, przeprowadzonej przez oskarżonego z Goebbelsem i podsluchanej przez telefonistkę polską. Treść tej rozmowy była zaprzeczeniem broniącej przez oskarżonego tezy, jakoby nie miał on prawa ingerencji w obozie koncentracyjnym w Stutthofie.

Przesłuchani świadkowie przedstawili prawdziwe oblicze „Krwawej niedzieli w Bydgoszczy”, którą propaganda niemiecka wykorzystywała jako pretekst do prześladowań Polaków. Św. Młodzikowski oświadcza, że w niedzielę dnia 3 września 1939 r. około godz. 10 na ulicy Bydgoszczy dały się słyszeć strzały, okazało się, że to piąta kolumna niemiecka ostrzeliwuje z mieczkami prywatnych żołnierzy polskich.

Szybko uporano się z tą partyzantką i władze wojskowe dokonały szeregu aresztowań miejscowych Niemców, od-

bierając im broń palną. W dwa dni później niemieckie wojska frontowe wtargnęły do miasta i w asyście miejscowych Niemców rozpoczęły masowe aresztowania Polaków. Zatrzymani, między którymi znajdował się i świadek, byli oglądani przez miejscowych volksdeutsche, którzy wskazali na ok. 700 Polaków. Więźniów tych zaprowadzono do koszar.

Dopiero po trzech dniach dano więźniom wodę. Zorganizowano to w ten sposób, że postawiono zbiornik z wodą pod „opieką” podoficera SS. Każdy więzień musiał podchodzić po wodę na kłęczkach. SS-mani znęcał się nad nim bijąc i kopiąc go gdzie popadnie.

Rozstrzeliwani dokonywano z pistoletów automatycznych. Asystujących przy rozstrzeliwaniu ojca dwóch synów zmuszono do wrzucenia ciężko postrzelonego ojca do grobu.

Świadek Frankowski po wielu kolejach losu dostał się do Stutthofu, skąd od czasu do czasu wieszono go do Gdańska, gdzie pokazywano za bilety, jako wielkiego mordercę. W roku 1941 do Stutthofu przyjechał Forster, który odgrażał się „wszawym Polakom”.

Wśród najwyższego napięcia publiczności na sali powstaje ze swego miejsca prokurator Siewierski, przedkładając Trybunałowi sensacyjny dokument, zadający kłam wykrętnym tłumaczeniom oskarżonego. Jest to protokół przesłuchania Hildegardy Polakowej, która jako telefonistka na gdańskiej stacji międzymiastowej podsłuchiwała rozmowę telefoniczną Forstera z Goebbelsem.

W styczniu 1945 roku urząd gauleitera gdańskiego zażądał błyskawicznego połączenia z naczelnym dowództwem niemieckich sił zbrojnych w Berlinie. Zgłosił się do aparatu minister propagandy Dr Goebbels, podając swój stopień i nazwisko. W odpowiedzi zameldował się z Gdańska Forster.

Forster zapytał ministra propagandy, jak postąpić ze Stutthofem. Goebbels po tym zapytaniu powtórzył jak gdyby w zamyśleniu słowo „Stutthof”, a wtedy Forster wyjaśnił, że jest to oboz koncentracyjny pod Gdańskiem. Goebbels zastanawiał się dłuższą chwilę, po czym powiedział

tylko: „Niech pan decyduje”. Równocześnie zapytał Forstera, czy nie grozi powstanie więźniów w obozie w związku ze zbliżaniem się frontu. Forster uspokoił go wtedy, że każde rozstrzelanie buntowników i będzie ewakuować oboz.

Dokumenty te wprowadzają w osłupienie Forstera, który musi przyznać, że istotnie rozmawiał z Goebbelsem na ten temat. Wobec niezbitych autentyczności dokumentu Forster traci dotychczasową pewność siebie i nie usiłuje podawać zawartych w nim faktów. (PAP)

Przeciw niehumanitarnym środkom walki w Grecji

protestuje PCK okręgu wielkopolskiego

Okręg Wielkopolski PCK postanowił wystąpić do Zarządu Głównego PCK re-

zolucję, stwierdzając, że Czerwony Krzyż — jako instytucja pracująca na rzecz pokoju w duchu apolitycznym — wnosí protest przeciw gwałceniu postanowień Międzynarodowych Konwencji: Genewskiej i Haskiej w toczącej się obecnie wojnie domowej w Grecji. Pogwałceniem jest przede wszystkim stosowanie gazów trujących przez wojska monarchistyczne, dobijanie jeńców itp. niehumanitarne środki walki. Członkowie PCK Okręgu Wlkp. proszą Zarząd Główny PCK w Warszawie o wniesienie odpowiedniego protestu na forum międzynarodowym. Dotychczas już 15 tys. członków PCK złożyło podpisy na wspomnianej rezolucji. (b)

„Odrodzenie”

E. Hemingway, P. Eluard, E. Szymański, J. Parandowski, W. Żukrowski.

W sprzedaży ukazał się już 15 numer tygodnika „Odrodzenie”, czasopisma poświęconego zagadnieniom kultury, sztuki i literatury oraz sprawom społecznym.

Na 1 stronie, poświęconej bohaterstwu Polakowi i wielkiemu Europejczykowi, Generalowi Karolowi Świerczewskiemu, znajduje się fotografia Generała w otoczeniu E. Hemingwaya i R. Albertiego (poety hiszpańskiego). Wiersz Paul Eluarda oraz nieznaną dotąd wiersz Edwarda Szymańskiego i przekład nowel E. Hemingwaya.

Ponadto w bogatym i interesującym materiale 15 numeru należy zwrócić uwagę m. in. na artykuł Jana Parandowskiego „Tajemnice Rzemiosła” i początkowy fragment powieści Wojciecha Żukrowskiego pt. „Reka Ojca”.

Ciekawy dział stanowią „Głosy klubowców i wypowiedzi pisarza”. zawierający wypowiedzi członków Klubu „Odrodzenia” oraz autora pierwszej książki klubowej Stanisława Dygata.

Przed stu laty

GAZETA POLSKA.

Wtorek, dnia 11 kwietnia.

POZNAŃ

...O godzinie 9. rano rozstrzyga się zapewne kwestia narodowa naszego Księstwa między dwoma obozami zbrojnie na siebie stojącymi pod Srodą, Wrześnią i Trzemeszkiem. Czy rozstrzygnięcie to nastąpi na drodze wyrozumiałości i pokoju, czy też krwawo z bronią w ręku, tego jeszcze nie wiemy, życzymy tylko, aby pokój i wyrozumiałość był raczej sedziami i rozjemcami, aniżeli bagnety, boć to przecie nie czasy najazdów i nienawiści, ale czasy miłości i braterstwa.

Deputowani niemieckich powiatów w W. X. P. podali w dn. 3 kwietnia wysokiemu ministerstwu następujące na stosunkach miejscowości oparte petycje.

1) ażeby już teraz we względzie administracyjnym uskutecznić oddzielenie od prowincji Poznańskiej tych części kraju, które wyknięta na karcie linia demarkacyjną są oznaczone (pomiedzy innymi włączone tutaj powiaty Wschowski, Krobski, Międzyrzecki i Wolsztyński), też powiaty mają do zamierzonej reorganizacji być wyłączone i wyrażne nastąpić na zapewnienie, iż wysoka zwierzchność krajowa wszelkich starań dołoży, aby były do związku niemieckiego jak najszybciej przyjęte.

2) iż nic nie będzie postanowione, aż dopóki wszyscy mieszkańcy pojedynczych powiatów za głosowaniem szczerze sumiennie się nie oświadczą, czy życzą sobie oderwania od Prus, czy nie.

(Gazeta Polska Nr 17 z 11 kwietnia).

Szewcy znad Warty

Szewstwem zainteresowałem się bliżej, kiedy jeszcze byłem młodym chłopcem. Jedną z moich starszych siostr poważnie chorowała, więc dom w ciągu kilku miesięcy był szpitalem, w którym obowiązywał bezwzględny spokój. Musiałem przerwać naukę gry na fortepianie. Młody temperament zbyt bujnie wyładowywał się na klawiszach, w gamach, stanowiących wówczas mój główny repertuar. Porwały mnie za to dwie inne pasje: zbieranie znaczków i lektura sensacyjnych książek. Byłem szczęśliwy w tym swoim światku. Wzbożaczem kolekcji, wymieniając znaczki kolegami, a większą część czasu spędzałem na czytaniu powieści Juliusza Vernego, Karola Maya, Jacka Londona. — Kiedy zaś wziąłem do ręki 13 tomów „Rodu Rodriganda” — zapomniałem o nauce i Bożym świecie. Rezultat tych pożytecznych skąd inąd zainteresowań był smutny. Profesor matematyki utrzymywał, że w jego przedmiocie jestem analfabetą, u kilku innych miałem zły noś. Pewnego dnia, a było to po „wywiadówce” przed końcem roku szkolnego, ojciec zapowiedział mi stanowczo: jak się nie będziesz uczył pójdziesz do szewca. Słowa te wzięłem sobie do serca i od tego czasu zacząłem uważnie przyglądać się mojemu ewentualnemu przyszłemu zawodowi.

Nie potrafię wbić ćwieków

Pan Bergmueller miał warsztat przy ul. Franciszka Ratajczaka. Był majsterem starej daty. Niemieckie brzmienie jego nazwiska nie przeszkadzało mu być prawym Polakiem i solidnym rzemieślnikiem. Każda nowa para butów, czy zelówek wykonana u niego miała ustaloną, solidną markę. Do jego warsztatu mieszczącego się poniżej poziomu ulicy prowadziły drewniane, skrzyplące schody. W małej izbie, gdzie wokół niskiego stołu siedziało kilku czeladników, trzeba było na chwilę stanąć, by przyzwyczaić oczy do panującego tu półmroku, rozproszonego nikłym, gazowym światłem.

Wszystko co się w warsztacie znajdowało budziło moją ciekawość. Ustawione rzędem na półkach buty, z których jedne nosiły ślady elegancji, a inne były tak zdarte, że zapewne zawędrowały tu, kiedy ich właściciel dotknął palcami bruku, niezliczona ilość rozmaitych kopyt, narzędzi, maszyna do szycia, drewniane ćwiki w pudełkach, gwoździe i szereg drobiazgów, jakich wiele posiada każdy szewc.

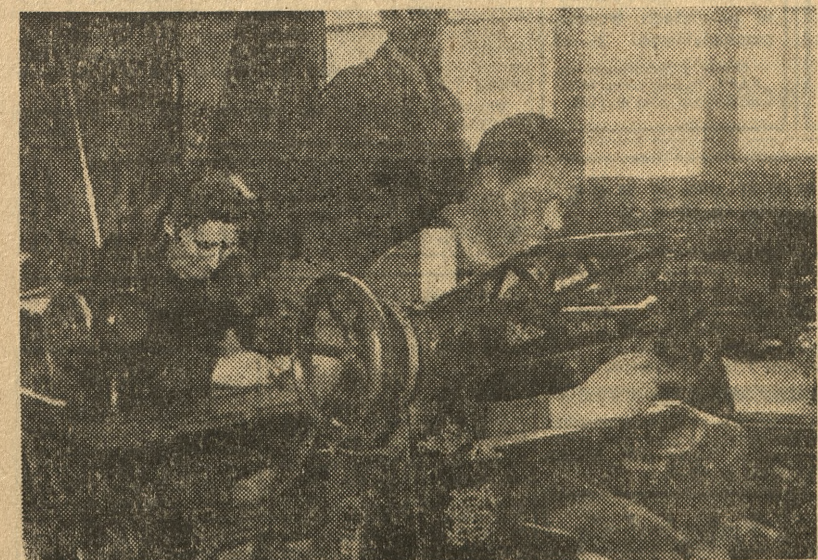
Przynosząc do naprawy buty, przesiadywałem w warsztacie p. Bergmuellera godzinami, podziwiając, jak w rękach majstra i jego czeladników zniszczone pary zmieniały swą powierzchowność, by już tego samego dnia wieczorem mógł je odebrać klient. Powoli pojmowałem do czego służą poszczególne narzędzia, próbowałem nawet wbić ćwiki do butów, ale ku mojemu zmartwieniu a uciesze czeladników, to prosta, zdawało by się czynność nigdy mi się nie udawała. Pojąłem też wówczas, że wykonanie czy naprawa butów wymaga nie tylko mechanicznej pracy, ale że trzeba przy niej jak przy każdej innej myśleć, że jeśli chce się wykonać piękną parę obuwia, trzeba jeszcze czegoś więcej obok zwykłej znajomości szewskiego fachu.

Pani zmienia kapelusze

— kup nowe obuwie

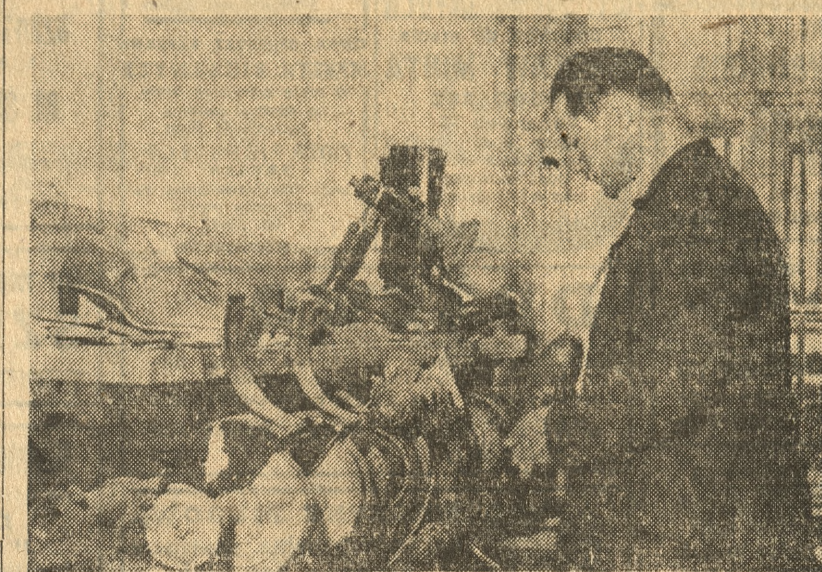
Wszystko to przypominało mi się z całą wyrazistością, gdy oglądałem jedną z wielu pracowni szewskich dzisiejszego Poznania — Braci Szaramowiczów przy ul. Daszyńskiego. Niewielka to pracownia. Różni się od tamtej — tak dobrze przeze mnie pamiętanej — tym, że posiada nowe urządzenia, maszynę, sklep sprzedający oraz osobny dział cholewkarski do użytku warsztatu. I tu zobaczyłem tę samą solidną robotę. W sumiennosci poznańskich szewców tkwi ten — zdaniem moim — najcenniejszy rys zawodu, potwierdzony wielu nagrodami w postaci złotych i srebrnych medali przy okazji rozmaitych wystaw i targów. Tkwi dalej i w tradycji najstarszego cechu Poznania — Szewsko-Cholewkarskiego, obchodzącego w bieżącym miesiącu wartościową 666 rocznicę działalności. A wreszcie i w przysłowiowej sumiennosci i zamiłowaniu do rzetelnej pracy wielkopolskiego rzemiosła.

Obuwie — podobnie jak wszystko co wchodzi w zakres odzieży — stało się dzisiaj przedmiotem mody. Nie dziwmy się temu. Jest to jeszcze jeden dowód



Wzory z żurnali, a często własne pomysły realizuje się w cholewkarni. Na zdjęciu pp. Kazimiera Szaramowicz przy szyciu cholewek i dwóch Józefów Szaramowiczów — jeden przy krojeniu cholewek, drugi przy reperacyjnej maszynie do szycia. Fot. (2) „Głos Wielkop.” — E. Kitzmana

coraz bardziej normalizującego się życia. Wymagania mody w tej dziedzinie znają najlepiej panie, dla których kwestia obuwia jest mniej więcej tak ro-



W nowoczesnych pracowniach szewskich, żmudną pracę raszpławiania i oczyszczania skóry wykonuje za człowieka maszyna. P. Józef Szaramowicz (Cytadelowiec) demonstruje nam taką czynność.

wnoznaczna, jak zmiana sezonowego kapelusza. Potwierdzenie tej prawdy usłyszałem z ust właściciela pracowni Ogólna produkcja warsztatu obejmuje tylko w 10 proc. obuwie męskie, podczas gdy reszta wykonywana jest na zamówienie pań.

Polskie szewstwo miało zawsze dobrą renomę w świecie, a poznańskie znane było z solidnej roboty. Dlatego nasi szewcy muszą dzisiaj pokonywać wiele trudności, by utrzymać poziom produkcji. Braki są duże. Technika pracy wymaga nowych narzędzi, tymczasem wytwórczość w tym zakresie jest dopiero w początkowej fazie. Pominąwszy zupełnie przydatny surowiec, brak zwłaszcza skór wierzchnich, futrówki, odpowiednich klei, a igieł i nici jedwabnych prawie nie ma na rynku. Wszystko to oczywiście podraża cenę obuwia. Niesłuszne jest więc mniemanie, że wykonanie obuwia kalkulowane jest drogo. Marża zarobkowa sięga 30 proc., a zarobek kwalifikowanego pracownika sięga niecałych 9 tysięcy miesięcznie.

W ciasnej izbie warsztatowej omawiamy te sprawy z czeladnikami pp. Kazimierzem Goszko, Ludwikiem Macłowskiem, Ludwikiem Bieczyńskim i 19-letnim uczniem — Wacławem Kasprzykiem.

W pierwszej chwili rozmowa jakos się „nie klei”, ale już wkrótce gawędzimy na przemian, a najstarszy z czeladników p. Goszko śmiejąc się i dociekując opowiada, barwnie o życiu pracy i troskach warsztatowców szewskich i wspomina ciężki okres okupacji. Przetrawił go przy tym samym warsztacie, mimo, iż kłął siarczyście na babskie rządy „szefowej” Niemki, wyładowującej swą złość na Polakach, gdy meża jej powołano na front. Drugi z czeladników p. Bieczyński choć jeszcze młody, spędził blisko 20 lat przy warsztacie, wykonał i naprawił tysiące

par obuwia. Narzeka na kiepskie warunki mieszkaniowe, gdyż jego długie starania w tym względzie okazały się bezowocne. Tymczasem został ojcem i chciałby dać dziecku zdrowe warunki mieszkaniowe.

Śladami dzielności Kilńskiego

Do uwag pracowników dorzucają swoje właściciele pracowni. Jest ich dwóch i obaj — Józefowie. Ale łatwo ich odróżnić. Józef Szaramowicz nr 1 to szczupły, wysoki mężczyzna. Był współorganizatorem Cechu Szewców i Cholewkarzy po wojnie, a dzisiaj pełni w zarządzie funkcję zastępcy sekretarza. Jego kuzyn — Józef o wyglądzie atlety, to jeden z zdobywców poznańskiej Cytadeli i były uczestnik walk II Armii Polskiej nad Odrą i Nisą. Posiada kilka odznaczeń bojowych, wśród nich Krzyż Grunwaldu. Obaj



W nowoczesnych pracowniach szewskich, żmudną pracę raszpławiania i oczyszczania skóry wykonuje za człowieka maszyna. P. Józef Szaramowicz (Cytadelowiec) demonstruje nam taką czynność.

stracił swoje warsztaty w czasie wojny, więc połączyli siły i gospodarzą dziś razem. Gdyby mieli dostateczną ilość surowca, pracownia ich mogłaby wykonać obok napraw 40 par nowych butów miesięcznie. Jeśli zaś wynik taki pomnożyć przez ilość warsztatów poznańskich, oznaczałoby to znaczne pokrycie zapotrzebowania naszej ludności. Punkt ciężkości sprawy spoczywa zatem w umasowieniu produkcji i wciągnięciu do niej zorganizowanego szwasta i jego warsztatów. Wówczas praca szewców mieszcząca się w ramach szerokiego rynku zbytu i zwiększonej produkcji, zyskałaby tę wartość, jaką w innych dziedzinach osiągnęły tysiące rąk polskich robotników.

JÓZEF TUŁASIEWICZ

Domy Społeczne na Ziemi Lubuskiej

Gdy w roku 1945, po przejściu burzy wojennej, zaczęło się organizować życie na odzyskanych Ziemiach Zachodnich, wskutek różnych ruchów ludnościowych powstawał przeważnie przypadkowy zlepek czterech etnicznie różnych grup: ludności rdzennej, repatriantów, reemigrantów i osadników. Trzeba było, aby ludzie ci, związani wspólnymi, nowymi warunkami życia, jak najprędzej usunęli dzielące ich różnice, wnosząc zarazem wartość swojej rodzimej kultury do całokształtu życia nowego społeczeństwa.

W myśl tych założeń już w r. 1945 powstał plan, by na Ziemi Lubuskiej rozwinąć gęsto sieć ośrodków kulturalnych, które ogniskowałyby w sobie wszystkie formy pracy oświatowej i kulturalnej, zależnie od potrzeb i możliwości terenu.

Plan ten został zrealizowany przez dwie instytucje, które przystąpiły natychmiast energicznie do pracy. Wydział kształcenia dorosłych przy kuratorium O. S. Poznańskiego podjął trud fachowego, oświatowego kierownictwa pracy w nowoutworzonych placówkach, a Polski Związek Zachodni wziął na siebie ich stronę organizacyjną i administracyjną. Ośrodki te istniejące pod nazwą „Domów Społecznych Polskiego Związku Zachodniego” spotkały się z szczerym uznaniem społeczeństwa Ziemi Lubuskiej. Przede wszystkim zaś okazało się, że Domy takie były istotnie bardzo potrzebne, a inicjatywa ich twórców słuszną.

Dowodzą tego jasno rozwój Domów. Po początkowym trudnym na odzyskanych Ziemiach Zachodnich okresie organizacji, gdy najczęściej obejmowano w posiadanie budynki częściowo rozbite, bez dachu, drzwi, okien, sprzętu itd., nastąpił okres wysiłku, by doprowadzić budynki do stanu używalności. Ostatecznie dzięki intensywnym wysiłkom społeczeństwa i poparciu finansowym instytucji Domy Społeczne szybko rozpoczęły swą pracę kulturalno-oświatową. Pracuje ich obecnie na Ziemi Lubuskiej 19.

Na prace merytoryczne w Domach Społecznych nie ma szczegółowych

„Tydzień Ziemi Zachodnich” na terenie województwa poznańskiego

W niedzielę, dnia 11 kwietnia rozpoczyna się na terenie całego kraju „Tydzień Ziemi Zachodnich” pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej, Bolesława Bieruta i członków Rządu. Tegoroczny „Tydzień Ziemi Zachodnich” (trzeci z kolei w Odrodzonej Polsce) pod wieloma względami będzie się różnił od poprzednich. Urządza go tak samo Polski Związek Zachodni, lecz będzie on miał charakter bilansowego niejako podsumowania naszych trzynastu lat osiągnięć na odzyskanych terenach zachodnich tak pod względem gospodarczym, politycznym, kulturalnym jak i społecznym. Będzie się różnił dalej tym, że w czasie trwania „Tygodnia” ludność miejscowa na odzyskanych terenach jak i kolumny ochotnicze z terenu całego kraju przyczynią się bezpośrednio do odgruzowania miast i miasteczek. Charakter propagandowo-poznawczy zostanie więc uzupełniony realnym wkładem pracy.

Inauguracja „Tygodnia Ziemi Zachodnich” odbędzie się w stolicy Ziemi Lubuskiej w Gorzowie. Uroczystości rozpoczną się nabożeństwem w katedrze gorzowskiej, po czym odbędzie się wiec publiczny na Rynku, defilada wojska, organizacji politycznych, społecznych, zawodowych i młodzieżowych, przemianowanie jednej z ulic imieniem — znanego przed wojną działacza narodowego wśród ludności polskiej w

Niemczech — ks. Domańskiego, występy zespołów ludowych i artystów Teatru Ziemi Lubuskiej oraz po południu imprezy sportowe i zabawy ludowe. W czasie od 1 do 18 bm. obok odczytów, pogadek i wykładów w ośrodkach szkolnych i zakładach pracy przewiduje się roboty przy odgruzowywaniu osiedli Ziemi Lubuskiej.

W miejscowościach nad Odrą i Nisą Łużycka odbędzie się w dniu 17 bm. specjalne uroczystości związane z rocznicą przekroczenia tych rzek przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie. Głównymi punktami tych uroczystości będą miasta: Kostrzyn, Stębice i Gubin.

W czasie trwania „Tygodnia” we wszystkich miastach powiatowych i tam, gdzie istnieją placówki PZZ odbędzie się lokalne uroczystości w formie zebrań, odczytów, pogadek. Ponadto we wszystkich miejscowościach odbywać się będą zbiórki na „Fundusz Społeczny Ziemi Odzyskanych”.

Zakończenie „Tygodnia” w naszym okręku odbędzie się w Zielonej Górze. I tam również przewidziano nabożeństwo dziękczynne, manifestacyjny pochód ulicami tego starego polskiego miasta i okolicznościowa akademii w Teatrze Miejskim.

W Poznaniu program przewiduje na inaugurację w sobotę, 10 bm. Wielki Bal Wiosenny w auli Uniwersytetu Poznańskiego, w niedzielę, 11 bm. koncert popularny z udziałem artystów w Ogródku Zoologicznym, pogadanki na temat odzyskanych Ziemi Zachodnich w szkołach i zakładach pracy w ciągu całego tygodnia i na zakończenie w dniu 18 bm. wielka manifestacja publiczna na placu Wolności.

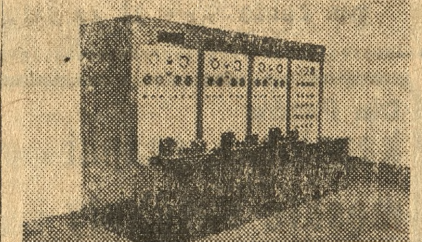
Nie będzie już przeszkód

Poznańscy strażacy wybudowali nowoczesną aparaturę alarmową

Sprawność Straży Pożarnej jest uzależniona przede wszystkim od jakości sprzętu alarmowego. Na terenie Poznania aparatura alarmowa nie zaspokajała dotychczas wymogów w tym zakresie. Liczne usterki oraz przestarzały system aparatów hamowały normalny bieg pracy. We wszystkich strażnicach, za wyjątkiem głównej przy ul. Masztańskiej, posiadaliśmy przestarzałe typy systemów alarmowych. Dzięki zabiegom i żmudnej pracy poznańskich strażaków, z komełdantem mjr. Piławskim na czele, wybudowano w strażnicy nr 2 przy ul. Grunwaldzkiej nowoczesny aparat alarmowy — największy tego rodzaju w Polsce.

Nowoczesna 6 obwodowa aparatura, której zdjęcie reprodukuje, obsługuje całą sieć niezależnie od sieci akumulatory. Na wypadek alarmu notuje ona numer aparatu ulicznego, uruchamia samoczynnie aparat typu Morse’a oraz światła i dzwonki alarmowe strażnicy. Osobne urządzenie świetlne zapisuje powtórnie numer aparatu ulicznego. Jeżeli któryś z aparatów Morse’a zaniemówi, dyżurny może natychmiast włączyć następny. Ponadto aparatura melduje samoczynnie o uszkodzeniach przewodu na mieście lub o końcu się taśmy aparatu Morse’a. Specjalne udogodnienie stanowi możliwość równoczesnego meldowania o dwu pożarach oraz to, że aparat alarmowy działa nawet w przypadku uszkodzenia przewodów. Do nowouruchomionej centrali alarmowej podłączano 48 apar-

tów ulicznych. Nie jest to jednak maksimum. W razie konieczności centrala może bowiem obsłużyć 180 aparatów. Warto również nadmienić, że nowoczesne urządzenie alarmowe zapisuje każdorazowo godzinę zaalarmowania straży. Sprawne działanie aparatury



umożliwi zaalarmowanie strażnicy w przeciągu 17 sekund od chwili alarmu ulicznego. Już w 30 sekund po alarmie samochód wyjeżdża na ulicę.

Nowa centrala alarmowa została całkowicie wybudowana przez strażaków oddziału 2 Obudowanie wykonał kpr. Bilewski, a połączenia techniczne p. Tomczyński. Niemalże zasłużył się również ogólny inspektor Łowiński, szef służby łączności.

Ostateczne przekazanie i wypróbowanie nowej aparatury odbyło się wczoraj przed specjalną Komisją Zarządu Miejskiego przy obecności fachowców i władz strażackich z por. Bittnerem na czele. H. K.

Harcerze w Akcji Siewnej

W tegorocznej wiosennej akcji siewnej, na majątkach podległych Państwowym Nieruchomościom Ziemskim, pracują w charakterze pomocników traktorzystów harcerze, członkowie — pierwszy w Polsce — Harcerskiej Drużyny Traktorzystów z Poznania. Pierwsza ekipa harcerzy biorąca udział w akcji, wyjechała z początkiem bieżącego tygodnia, na majątki wskazane przez Zarząd Okręgowy PNZ. Należy nadmienić, że PNZ, doceniając wychowawcze znaczenie inicjatywy Zw. Harc. Polskiego, otoczyło pracujących harcerzy szczególną opieką. Pracą harcerzy w Akcji kieruje osobiście dyrektor PNZ p. inż. Sachara i inspektor mechaniczny PNZ p. inż. Penno.

W szkoleniu przygód harcerskich, biorących udział w wiosennej akcji siewnej, czynną pomoc okazała Spółdzielca Centrala Maszyn Rolniczych w Poznaniu, która etawiała do dyspozycji swoje warsztaty oraz cały personel techniczny, dzięki czemu harcerze mogli praktycznie zapoznać się z budową i obsługą traktorów różnych typów. Instruktorzy Spółdzielni, pp. Fr. Skrzypczak i St. Krupski bezinteresownie szkolili młodzież harcerską.

Godna pochwały praca harcerzy, realizujących „Harcerską Służbę Polsce” jest najlepszą wykładnią zrozumienia i chęci bezpośredniej pracy Zw. Harc. Polskiego w odbudowie życia gospodarczego Polski. (Z-k)

Niebywała okazja!

Z powodu całkowitej likwidacji działu papierniczego, galanterijnego, zabawek i dewocjonalii po byłej firmie B. Gryniecki

Ceny znacznie niższe

Sprzedaż dla wszystkich — **HURT I DETAL**

Jednocześnie polecamy bogaty wybór z prowadzonego nadal działu tekstylnego. Specjalność: **jedwabie, materiały sukienkowe, ubraniowe oraz wszelkie dodatki krawieckie.**

Spółdzielnia Spoż. Prac. Urzędu Wojewódzkiego
Poznań, Wrocławska 38 — tel. 88-00 p3236

Ubrania robocze

dwuczęściowe i kombinezony

po cenach przystępnych p-3337

TANI ZAKUP - Feliks Konieczny

Poznań, Dąbrowskiego 46, tel. 34-61 i 39-16

Uwaga: wejście z Rynku Jeżyckiego.

Przestrzegamy przed kupnem

skradzionej maszyny ręcznej do dodawania, marki Continental, nr P.A. 34019

Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego

Poznań, Słowackiego 12 4b-19n

Artretyzm — Reumatyzm cierpienia pourazowe, nerwowe,

ischias

CHOROBY KOBIECE serca

leczy **Inowrocław - Zdrój**

Bezpłatne prospekty wysyła Zarząd Zdrojowiska

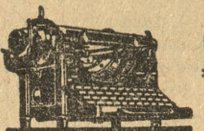
Ceraty Tapety

BUKOWSCY

POZNAŃ

Stary Rynek 98/100
wejście z ul. Żydowskiej
(naprz. kościoła). p3201

pisanie na maszynie



KUPNO, SPRZEDAŻ, NAPRAWA

MASZYN BIUROWYCH

to także odbudowa kraju.

to sprawa zaufania

i specjalność firmy

PIOTR PIEPRZYCKI

POZNAŃ p3048

aleja Marcinkowskiego 26

naprzeciw poczty

tel. 23-62

przepisywanie



UWAGA! UWAGA!

Kandydaci na kierowców

Wojewódzka Szkoła Samochodowa Związku Zawodowego Transportowców w Poznaniu ul. Jeżycka 45

stawia do dyspozycji nowoczesnie urządzone i w bogaty sprzęt naukowy wyposażoną szkołę, w której kandydaci przy fachowym personelu nauczą się jazdy samochodami i motocyklami na dogodnych warunkach. Początek kursu 15 kwietnia br. Zapisy i informacje codziennie w sekretariacie od godz. 8 do 17. Tel. 48-33. p3215

Szkoła Przeposobienia Handlowego

I. STOPNIA z prawami państwowymi

M. Skrzypczak - Jaroszkiewiczowej

Poznań, plac Wolności 2

przyjmuje zapisy na półroczne kursy handlowe 3-mies. wyższe kursy księgowości wraz z przygotowaniem i 3-mies. stenografii i maszynopisania. 8930

Dr med. JULII ŚWITALSKIEJ

SZKOŁA Masażu Leczniczego i Kosmetyki Racjonalnej

rozpoczyna kurs leśni, Warszawa, Żurawia 32

4b-179

Krynica - Zuber - Soliwonicka

na wszelkie dolegliwości, wody i produkty

„Polskich Uzdrowisk“

punkt sprzedaży na Wilde

F-a „MIR“, Delikatesy

ul. Daszyńskiego 34 p3313

„ORIENTINE“

Znany od 1910 roku, niezawodny w użyciu

ODSIWIACZ

F-my „PERFUMERIE D'ORIENT“

I. Ostrowska i Ska

Łódź, 11 Listopada Nr 14

Żądać wszędzie 4b-150 Żądać wszędzie

KSIEGOWY-BILANSISTA

rutynowany ze znajomością przebiegowej

na dobrych warunkach zaraz potrzebny

Okresowy Oddział Rolniczy i Przemysłowo-Rolny

„Społem“ Olsztyn, Ogrodowa 7

4a-69

Przetarg budulca sosnowego

Zarząd Lasów Miejskich w Skwierzynie (Ziemia Lubuska) ogłasza niniejszym przetarg na dłuższe i krótsze tartaczne sosn. loco las w klasie grubości:

20/24 25/29 30/34 35/39 40/44 45/49 50 i wyżej cm

m³ 66,01 168,19 121,32 51,46 26,31 — 4,99 — 438,28

Oferty w podwójnie zalakowanych kopertach należy złożyć w Zarządzie Miejskim w Skwierzynie pokój nr 12, II ptr. z napisem: „Oferta na drewno budulcowe“ do dnia 20. 4. 48 r. godz. 12.00.

Wpłata w wysokości 50% oferowanej ceny, winna nastąpić po zatwierdzeniu oferty.

Reszta kwoty, po protokólnym przejęciu drewna, które winno nastąpić w przeciągu miesiąca licząc od daty zatwierdzenia oferty.

Zarząd Lasów Miejskich zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bez względu na cenę, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu

Burmistrz Miasta

(—) W. Okupny

4b-140

Przetarg nieograniczony

Urząd Wojewódzki — Wydział Komunikacyjny w Szczecinie ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na odbudowę nawierzchni bitumicznych typu lekkiego łącznie z podbudową na trzech odcinkach o długości a) 8,804 km; b) 6,910 km; c) 10,740 km.

Blisze informacje, ściep kosztorysy i inne podkłady przetargowe otrzymać można w Wydziale Komunikacyjnym Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie pokój 172.

Przetarg ogłasza się równocześnie w Monitorze Polskim.

4b-174

WYDAWNICTWO

DOM KSIĄZKI POLSKIEJ

WROCŁAW, PLAC SOLNY 11

4b-168

o otworzeniu

nowego sklepu spożywczego

przy ul. Patrona Jackowskiego 39

Prosimy o rejestrowanie kart żywnościowych MK.

Polecamy także wolnorynkowe artykuły spożywcze i monopolowe po cenach korzystnych.

„POLSKA CENTRALA“

Spółdzielnia Spożywców Pracown. Kolejowych p3334



Maszyny

artykuły biurowe

Zakup — Sprzedaż

Naprawa

W. Rohowski i Ska

Poznań

Mielżyńskiego 18 — Tel. 43-25

p-3308

„SPOŁEM“ Okręgowy Oddział

Mleczarsko - Jajczarski w Poznaniu

ul. Bielnicki 2/4 - tel. 14-50

i ul. Składowa 5 - tel. 11-56

posiada stale na składzie

świeże jaja

po cenie 9,— zł za sztukę

4b-180

Dla Panów

kapelusze, czapki

oraz

męskie artykuły

w wielkim wyborze

Dąbrowskiego 3

przy moście Teatralnym

p3322

Zakłady

Mechaniczno-Ortopedyczne

„PROTEZA“

Poznań, ul. Marsz. Focha 61. Tel. 68-36

wykonują:

protezy nóg i rąk, aparaty

i gorsety ortopedyczne, pasy

rupturowe, pooperacyjne,

wkładki na chore stopy itp.

p-2993

Wytwórnia Cukierków

„EDO“

Poznań, ul. Półwiejska 5 — telefon 38-79

poleca **DROPSY OWOCOWE** oraz

CUKIERKI znanej jakości

9006

Spółdzielnia „ROLNIK“ Skwierzyna

Oddział Mleczarnia

poleca pełnotłusty

SER „TRAPISTÓW“

8906

SZTANDARY p3034

PARAMENTA KOŚCIELNE

wykonuje fachowo i solidnie. Pracownia haftów artystycznych

IRENA SZALOWA

Poznań ul. Skarbowa 23 Tel. 12-54

Najprzedniejsze **WŁÓCZKI**

oraz gustowne wyroby **welne**

poleca

WŁÓCZKA 4b-187

EDW. GAJOWIECKI, F. KOŚCIELNIK

Poznań, ulica Strzelecka 1 — Tel. 513-82

Torebki, damskie teki, torby

szkolne, portfele i tp.

4b-197

poleca najtaniej

A. WERNER - Poznań, Garbary 18

Telefon 42-40. Własna pracownia

Wykonuje się pracę z powierzonych materiałów

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA TKACKA

„SAMODZIAŁ“

KRAKÓW - PEDZICHÓW 11 m. 3

POLECA I PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA CZYSTO

WZNIĄTE MATERIAŁY NA KOSTIUMY, PŁASZCZE,

SUKIENKI I UBRANIA ORAZ SZALE

KRATY SZKOCIE

4b-197

Nowość na suknie leśne **„WEŁNOLEŃ“**

Maszyny biurowe

Kupno Sprzedaż

K. KOCHANOWICZ i S-ka

Plac Wolności 13 (obok 3 Maja)

4a-65

LALKI

naprawiamy, dora- biamy wszelkie czę- ści oraz

kupujemy zniszczone, także połamane

Poznańska Wytwórnia

Lalek - Poznań, św. Marcina 13. p3121

JEDYNY MISTRZ WIEDZY HINDUSKIEJ

jasnowidz, psychografolog, o światowej sławie, wyko- na CI wyrocznię całego życia, sumiennie. Charak- ter, ostrzeżenia, miłość, lo- terie. Okresy szczęśliwe.

Prześlą datę urodzenia, pytania, 35 zł za datku.

Kraków, Skrytka 698. p3270

Zakupujemy

Parafinę

białą i ciemną

Woski

miękkie i twarde

Anilinę

fluszcową brązową

Fabryka

Techniczno - Chemiczna

KREMALIN

Bydgoszcz, Bocianowo 25

tel. 31-65 — 22-65

4b-173

Wielka obniżka ceny jaj

dla świata pracy

Cenę jaj świeżych stemplowanych obniżylimy z 12,—

na 9,— za sztukę

Sprzedamy każdą ilość.

SPECJALNY SKŁAD JAJ

WIELKOPOLSKIEJ SPOŁKI HANDLOWEJ

w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28, tel. 507-18

PP. Cukiernikom i Piekarzom polecamy wy- lewki i tłuczki z dostawą w dom.

p3335

Zakupimy każdą ilość

ODPADÓW CELULOIDOWYCH

oferty z podaniem ceny i próbek prosimy

kierować pod adres:

„Społem“

Fabryka Wyrobów Celuloidowych

Częstochowa — Krótka 29 4b-184

Państwowe Nieruchomości Ziemskie

Cieplice Śląskie, ul. Jagiellońska 2

przyjmie natychmiast:

kierownika fabryki krochmalu,

kierownika fabryki przetworów warzyw- nych i owocowych,

urzędnika w referacie przemysłu rolnego.

Fabryki położone są na Dolnym Śląsku. Pro- dukcja przeważnie w dużym zakresie.

Reflektuje się na sily z wykształceniem fa- chowym i praktyką zawodową.

Uposażenie według umowy, w ramach usta- lonych wynagrodzeń.

Nieuwzględnione podania pozostaną bez od- powiedzi.

4b-178

Lekarskie

Dr Władysław Suwalski, spe- cjalista chorób kobiecych i po- żożnictwa, powrócił i przyjmu- je znowu osobicie od 11—13 ul. Matejki 68 m. 6 (blisko Grunwaldzkiej). 8239

Dr med. Sioniński Zygmunt, specjalista chorób wewnętrz- nych, powrócił — godziny przy- jęc 9—11, 16—18, Wały Zy- gmunta Augusta 10a m. 8, tel. 20-10. 8145

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, wiosów. Sło- wackiego 34 m. 4, tel. 94-34, od 10—13 i 15—17. Indywi- dualne stosowanie własnych kosmetyków. 9076

Wolne piosady

Pomocnika domowa, najchę- tniej sierota, do samotnej pa- ni. Dobrze polecona, od 15. 4. lub 1. 5. br. Wierzbicice 7, m. 3. p3228

Pomocnika domowa z bardzo dobrym gotowaniem jako przy- chodnia zaraz potrzebna. Adres wskaże Głos Włp. nr 8752.

Kierownik fachowiec do wy- twórnictwa kartonów potrzebny za- raz. Oferty: PAR, Ratajczka- ka 7, pod 4,218. p3194

Magazynier do wytwórnicy ar- tykułów papierniczych potrzebny zaraz. Oferty: PAR, Ratajczka- ka 7, pod 4,217. p3193

P. K. O.

V — 4499

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspia- skiego 10 i piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Magister (ra)

farmacji, zaraz. Wa- runki doskonałe.

Chłapowskiego 26 m. 8

od 14—18. 8734

Potrzebna siła pomocnicza do

wytwórnicy bielizny damskiej i

dziecięcej. Oferty Głos Włp. nr 8950.

OGŁOSZENIA DROBNE

Szofer fachowiec na ciągnik „Lanz-Bulldog“, stała posada, zaraz. Oferty: PAR, Ratajczka- ka 7, pod 4,380. p3287

Pomoc domowa samodzielnie gotowaniem, uczciwa, czysta, potrzebna zaraz. P. Grzędzi- ska 7, pod 4,394. p3290

Pielegniarka rutynowana, re- ferencjami, do 8-mies. dziecka, potrzebna. Adres wskaże PAR, Ratajczka 7, pod 4,394. p3301

Gospośia z dobrym gotowaniem zaraz — ul. Działowa 11 m. 3 (na rożniku placu Wielkopolskie- go, dawniej Sapieżyński). p3292

Dziewczyna got

Wznowienie ucznia z gotowa-
niem do dwóch osób na wies.
Zgłoszenia: Wally Jagiełły 12.
III ptn., prawa strona 4a-88

Potrzebna dziewczyna z gotowa-
niem od 1 maja. — Oferty
Głos Wielkop. nr 8825

Kobiety do prac w ogrodzie.
20 zł na godzinę. Ogródniczo
Tomiak, Pułaskiego 3. 8994

TECHNIKÓW — maj-
strów i rzemieślników
budowlanych zatrudni
Spółdzielnia Budow-
nictwa Wiejskiego
Samopomoc Chłopska
Poznań, ul. Libelta 10
c1314

Pomoc domowa, noclegiem lub
bez, potrzebna zaraz. — Sza-
nickiej 11, m. 5, dzwonić
2 razy. 9020

Poszukuje dochodzącej służ-
ce. Świadczenia. M. Focha 41.
m. 8. 9007

Dziewczyna z dobrym gotowa-
niem zaraz. Restauracja Boia-
nia, Dąbrowskiego 105. 9034

Stolarze budowlani i meblowi
potrzebni zaraz. Firma „Budo-
pol”. Grunwaldzka 61. 9046

Fabryczna w wełnie i gardero-
bie zatrudnimy. Mieszkanie za-
pewnione. Oferty wraz z po-
daniem świadectw. „Słowo pol-
skie”. Wrocław, pod „Ruty-
nowany”. 4b-186

Przychodnia na przedpołudnie
zaraz potrzebna. Dąbrowskie-
go 8 m. 1. 9050

Pomocna domowa znająca
gotowanie do trzech osób po-
trzebna. Mińska nr 2 m. 13.
c1320

Wykwalifikowana
MASZYNISTKA
na zastępstwo poszu-
kuje zaraz. Centrala
Handlowa Materiałów
Budowlanych, al. Mar-
cinowskiego 13.
Referat Personalny.
4b-189

Młodsza służka trzy osoby.
Daszyńskiego 111 m. 1. k687

Poszukuje natychmiast pomo-
cnic domowej. Kępiński, Po-
pilińskich 4 m. 4. k686

Chłopiec do posyłek sklep spo-
żywczy. G. Świerczewskiego
nr 11. 9050

Poszukuje się zaraz sumiennej
i religijnej gospodyni wzgl.
pomocnicy domowej do gospo-
darstwa domowego kieszka w
miejście. Oferty Głos Wielko-
polski nr 4a-84.

Pierwszorzędna siła na pracę
miarową damską i męską po-
trzebna. Plac Wolności 4 m. 3.
p3300

Uczniowie samotni na stroże
— magazyniera — al. Racyd-
skich 12. p3315

Ford — Eifel, sportowy, dwu-
osobowy, z nowym oryginal-
nym motorem. Auto-Obusja,
Poznańska 64. p3302

Niania wychowawczyni do 2
dziewczyn, 4- i 1-letniej,
potrzebna. Zgłoszenia z refe-
rencjami: Sołacz, Podolska 25,
pomiędzy 14—18 godz. p3323

Bielizniarki
na kożule męskie,
pierwszorzędne siły
Wytwórnia Bielizny
Hejnowicz — Koziełski
Poznań — Kantała 5
c1310

Potrzebna pomocna domowa.
Śniadeckich 17 m. 6. 9063

Potrzebni zaraz na warunkach
umowy zbiorowej na majstki
Zespołu Chłopców, poczta i sta-
cja Czołpa, pow. Wądrz. 3
formale z zaciąganiem składow
z własną obsługą, stróż kawał-
pomocnikami i własnymi na-
rzedziami, traktorystami na
„Lanz Bulldog” z weryfikacją,
c. traktorysta na „Ford-
son” z weryfikacją, mechanik
zespołowy obezany z trakto-
rami amerykańskimi i „Lan-
zami”. 4a-88

Szuka posady
Pielęgniarka wykwalifikowana
przyjmuje posadę do niemowlę-
cia. Of. Głos Wlkp. nr 8876.

Kreślarz przyjmie prace do
wykonania — stale po południu.
Oferty Głos Wlkp. nr 8968.

Kursje biurowe i kucharzy
z pomocą pisania nkończonym
kuchni. Of. Głos Wlkp. nr 8876.

Ekonomista — handlo-
wiec z długoletnią
praktyką w handlu
i przemysle przy-
jmuje posadę kierow-
nika handlowego, fi-
nansowego, admini-
stracyjnego lub in-
spektora. Of. „Głos
Wielkop.” nr 9037.

Najważniejsze audycje radiowe na niedzielę 11. 4. 48

8.50 Pogadanka Związku Polskiego Rodzin Radiowych; 9.00 Nabożeństwo z kościoła OO. Franciszkanów w Panewnikach Śląskich; 10.00 „List z Eodzi”; audycja regionalna; 11.02 Pieśni w wyk. Chóru Szkół Powiatowej w Luboniu pod dyr. E. Trojanowskiego; 11.40 Wymienny koncert życzeń z Gdańska; 12.04 Poranek symfoniczny z Bydgoszczy; 13.30 „Grób bohatera”; felieton J. Wysockiego; 13.40 „Niedziela na wsi”; 14.25 „Królestwo dziewczyn”; zagadka radiowa; Prusa; „Józio — garbusek” słuchowski wg noweli Bolesława Prusa; 15.25 „Sonaty” w wyk. G. Bacewicz (skrzypce) i K. Bacewicz (fortepian); 15.55 „Na swój kraj”; gra Polska Kapela Ludowa pod dyr. F. Dąbrowskiego; 16.40 „Kosza-tek opałek wyrusza w świat”; Zawodowych; 17.05 „Podwie-kość w pracach Związku”; Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. czołek przy mikrofonie; 17.10 Komorowa (sopran); J. Komorowski (piosenki); Chór Czajki; C. Aniołkiewicz (akomp.); B. Zalewski (konferansjerka); 18.20 „Tenor z warsztatu”; skecz J. Krauzowej; 18.40 Menuet de Fille; Wyjści z opery „El Amor Bruje”; (pięty); 20.00 Lokalne wiadomości spor-owe; 21.00 „Z życia Związku Radzieckiego”; 21.30 „W wio-sennym nastroju”; Wykonawcy: I. Wicherska i M. Fogg (pio-senki); J. Gawryluk (flet); W. Karwiński (fortepian); 22.45 Wiadomości sportowe ogólnopolskie i zagraniczne.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”
Redaktor naczelny Jan Zaglarski
Adres redakcji: Poznań ul. Matejki 53 tel. 64-75.
62-70 i 77-49

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”
Redaktor naczelny Jan Zaglarski
Adres redakcji: Poznań ul. Matejki 53 tel. 64-75.
62-70 i 77-49

Krawcowa domowa moderni-
zuje, szyje nowe. Oferty Głos
Wielkopolski nr 8982.

Gospodyni poszukuje samo-
dzielnej posady. Oferty Głos
Wielkopolski nr 9027.

Biegły stenograf szuka posady.
Oferty PAR, Ratajczaka 7 —
rod 4.429. p3319

Gospośia dochodząca, uczciwa,
poszukuje pracy. Oferty nr
1026 Czytelnik, Armii Czerw-
onej 1. c1322

Szofer-mechanik, włada fran-
cuskim językiem, szuka pracy.
Oferty nr 1021 Czytelnik, Ar-
mii Czerwonej 1. c1317

Gospodyni, lat 50, szuka po-
sady, dobre referencje. Oferty
nr 2319 Czytelnik, Daszyń-
skiego 48. k685

Rutynowa maszynistka (ko-
respondencja) wszelkie pra-
ce biurowe, długoletnia pra-
cy, przyjmie od 1 5. br.
posada sekretarki (najchę-
tniej Poznań). — Oferty Głos
Wielkop. Gnieźno nr 80
4b-169

Sztandary
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najlepsza fachowa firma
K. KĘDZIEWSKA
Poznań, Ogrodowa 11
Telefon 98-63
Nagr. na P.W.K. — Rok zml. 1914

Nauka
Księgowości z przebitkową u-
proszczoną i podatkową do cał-
kowitej pewności bilansowej
wyucza Szkoła Przeprosobienia
Handlowego, plac Wolności 2.
7808

Handlowe Kursy Północne roz-
poczynają 15 kwietnia. Kursy
Handlowe Smółskiego Wawrzy-
nia 33. 4b-7

Korespondencyjne Kursy Księ-
gowości. Informacje: Lublin.
skr. poczt. 105. 4b-15

Tańców nowoczesnych wyucza
6 lekcjach. Antoszewska, Po-
pilińskich 5a. p3102

Kursy pisania na maszynie
Słepa metoda, wszystkimi pa-
kami. Piotr Pieprzycki. Po-
znań al. Marcinkowskiego 26
telefon 23-62. Dla zamieszko-
wych kursy listowne. p3050

Kursy licealne, gimnazjalne —
Łukasiewicz 2 m. 10. 8356

Tańców nowoczesnych wyucza
Adela Szczurkówna, Jan Szu-
rek, al. Marcinkowskiego 2a.
8650

Północne kursy handlowe od
15. 4. wpisy Szkoła Przepro-
sobienia Handlowego, pl. Wo-
lności 2. 8931

Kursy stenografii i pisania na
maszynach. — Wpisy: Szkoła
Przeprosobienia Handlowego,
plac Wolności 2. 8954

Lekcje pisania na maszynie
udzielam, Szewska 3, m. 6.
9021

Osobiste
G. LEWICKA, Poznań
Kraszewskiego 17
wejście Szamarzew-
skiego poleca ele-
gantyczne kapelusze
damskie, berety, za-
łobne kapelusze sta-
le na składzie. c1321

Najkorzystniej sprzedasz apar-
at radiowy, fotograficzny, pa-
fon, akordion — „Emka”,
Poznań, Wrocław 30 — te-
26-52. p3285

Radioaparaty, wszelki sprzęt
elektrotechniczny, instrumenty
muzyczne, akordiony oraz gra-
mofony i płyty, maszynę do
szycia, pisania, poduszki elek-
tryczne, akumulatory motocy-
klowe oraz poduszki do ga-
zu i elektrolity kupuje i prze-
daje „Emka”. Poznań, Wroc-
ławska 30, tel. 26-52. Wasne
warsztaty naprawy. p3283

FIRANY
CERATY
LINOLEUM
CHODNIKI
DYWANY
OBICIA MEBLOWE
FR. PERTEK
POZNAŃ
Kraszewskiego 17
4a-23 tel. 519-67

Przybory do trumien
Pantofle papierowe
Wstęgi do wieńców
J. Załachowska
POZNAŃ
Al. Marcinkowskiego 16
I piętro
Naroznik Marcina
Tel. 14-94. 4b-115

Wózek na oponach, nowy, 300
kg, sprzedam. — Łąkowa 13.
m. 32. 8880

Rower damski, radio uniwer-
salne Jackowski 33, po-
dwórze, lewo, suterena. 8822

Clagnik „Kramer” ogumiony,
po kapitalnym remoncie, prze-
dam. Of. Głos Wlkp. nr 8845.

Rowerowe artykuły, pompy,
bagażniki, torbki, klej, oli-
wa, gumy wentylowa, wazeli-
na, termosy blaszane i środki
zapasowe, żytełki, kucharki,
żelazka, igły gramofonowe,
wtyczki radiowe, sprzęt elek-
trotechniczny. Przedstawiel-
stwo Fabryki „Centrala” Hur-
townia „Zb. Małski”. Poznań,
Św. Marcin 67, tel. 20-76, za
pobranem. p3262

Wózek dziecięcy, słubna suk-
nia, welon. Jężycka 37, m. 7.
8866

Płaszcz damski, nowy, piękny,
jasny, brązowy, czarny,
suknia granatowa, maszyną
do szycia. Ul. Rybaki 8, m. 48.
8766

Przybory do trumien
Pantofle papierowe
Wstęgi do wieńców
J. Załachowska
POZNAŃ
Al. Marcinkowskiego 16
I piętro
Naroznik Marcina
Tel. 14-94. 4b-115

Wózek dziecięcy, słubna suk-
nia, welon. Jężycka 37, m. 7.
8866

Płaszcz damski, nowy, piękny,
jasny, brązowy, czarny,
suknia granatowa, maszyną
do szycia. Ul. Rybaki 8, m. 48.
8766

Przybory do trumien
Pantofle papierowe
Wstęgi do wieńców
J. Załachowska
POZNAŃ
Al. Marcinkowskiego 16
I piętro
Naroznik Marcina
Tel. 14-94. 4b-115

Wózek dziecięcy, słubna suk-
nia, welon. Jężycka 37, m. 7.
8866

Płaszcz damski, nowy, piękny,
jasny, brązowy, czarny,
suknia granatowa, maszyną
do szycia. Ul. Rybaki 8, m. 48.
8766

Przybory do trumien
Pantofle papierowe
Wstęgi do wieńców
J. Załachowska
POZNAŃ
Al. Marcinkowskiego 16
I piętro
Naroznik Marcina
Tel. 14-94. 4b-115

Wózek dziecięcy, słubna suk-
nia, welon. Jężycka 37, m. 7.
8866

Płaszcz damski, nowy, piękny,
jasny, brązowy, czarny,
suknia granatowa, maszyną
do szycia. Ul. Rybaki 8, m. 48.
8766

Przybory do trumien
Pantofle papierowe
Wstęgi do wieńców
J. Załachowska
POZNAŃ
Al. Marcinkowskiego 16
I piętro
Naroznik Marcina
Tel. 14-94. 4b-115

Wózek dziecięcy, słubna suk-
nia, welon. Jężycka 37, m. 7.
8866

Płaszcz damski, nowy, piękny,
jasny, brązowy, czarny,
suknia granatowa, maszyną
do szycia. Ul. Rybaki 8, m. 48.
8766

Przybory do trumien
Pantofle papierowe
Wstęgi do wieńców
J. Załachowska
POZNAŃ
Al. Marcinkowskiego 16
I piętro
Naroznik Marcina
Tel. 14-94. 4b-115

Wózek dziecięcy, słubna suk-
nia, welon. Jężycka 37, m. 7.
8866

Płaszcz damski, nowy, piękny,
jasny, brązowy, czarny,
suknia granatowa, maszyną
do szycia. Ul. Rybaki 8, m. 48.
8766

Przybory do trumien
Pantofle papierowe
Wstęgi do wieńców
J. Załachowska
POZNAŃ
Al. Marcinkowskiego 16
I piętro
Naroznik Marcina
Tel. 14-94. 4b-115

Wózek dziecięcy, słubna suk-
nia, welon. Jężycka 37, m. 7.
8866

Płaszcz damski, nowy, piękny,
jasny, brązowy, czarny,
suknia granatowa, maszyną
do szycia. Ul. Rybaki 8, m. 48.
8766

Przybory do trumien
Pantofle papierowe
Wstęgi do wieńców
J. Załachowska
POZNAŃ
Al. Marcinkowskiego 16
I piętro
Naroznik Marcina
Tel. 14-94. 4b-115

Wózek dziecięcy, słubna suk-
nia, welon. Jężycka 37, m. 7.
8866

Płaszcz damski, nowy, piękny,
jasny, brązowy, czarny,
suknia granatowa, maszyną
do szycia. Ul. Rybaki 8, m. 48.
8766

Przybory do trumien
Pantofle papierowe
Wstęgi do wieńców
J. Załachowska
POZNAŃ
Al. Marcinkowskiego 16
I piętro
Naroznik Marcina
Tel. 14-94. 4b-115

Wózek dziecięcy, słubna suk-
nia, welon. Jężycka 37, m. 7.
8866

Płaszcz damski, nowy, piękny,
jasny, brązowy, czarny,
suknia granatowa, maszyną
do szycia. Ul. Rybaki 8, m. 48.
8766

Sprzedaje
Sympialne kompletne lub od-
dzielne sztuki mebli połącz-
nie Janiak, Poznań, Ry-
baki 6, w podwórzu. p2248

Łóżka żelazne normalne, dzie-
cie, meblowe, Wytwórnia Ło-
żek Bohaterów 2 (przy Ber-
nardynach). p2324

Dla stołówek: szkło, porcela-
na, restauracyjna, nakrycia
nierzewne, sprzęty kuchenne
polecia Marian Lesiński Zy-
dowska 33. 4b-106

Sieniki, worki, linoleum, cho-
dniki, firany, ceraty, Perlek,
Kraszewskiego 17. 4a-16

Mebel oddzielne sztuki oraz
komplety korzystnie polecia Ja-
niak — Balcerowski, Za Bram-
ką 4 (przy Województwie). p3080

Pył tytoniowy
większą ilość
sprzedam tanio.
Oferty Biuro Ogło-
szeń „PAR”, Poznań
Ratajczaka 7, pod nr
4.267. p3242

Tapczany, materace wykonuje
„Rekord”, ul. Kurzanoga (bo-
czna Ratuszowej). 4b-8

Wiosenne wytworne drewnia-
ki wysia hurtowo załozieniem
„Botina” Kraków, Stradom 5.
p2696

Srebrne wyroby, przedmioty
artystyczne — użytkowe prze-
daje — kupno — komis. „La-
mus”. Sieroca 5/6. p3038

Mebel różne, wielki wybór,
korzystnie, Janiak, Poznań, ul.
Rybaki 6, w podwórzu. p3173

Serednia, Łódź, Piotrkow-
ska 275, tel. 107-16, wykonu-
je sztandary, sztaty kościelne.
Sprzedaż materiałów sztanda-
rowych, kościelnych i metalo-
wych sprzętów kościelnych.
— Wystawiam na Targach Poznań-
skich w Pawilonie Rzemieś-
niczym, Złoty i srebrny medal.
p2781

Siatka parkanowa
w każdej ilości
ST. WEWIÓR 1 Ska.
skład żelaza
Poznań, Św. Marcin 27.
c1313

Stołowe, sympialne, kuchnie
od pojedynczej sztuki, pole-
ca najtaniej Przybylski, Szew-
ska 20a. p3174

Kotły warzelnicze, autoklawy
konstrukcje żelazne urządzeń
fabrycznych. Wytwórnia „Su-
prema”, Łódź, Jaracza 40.
4b-96

Młode bernardyny. Grunwaldz-
ka 62, m. 6, od 15—18. 8849

Drewniak, piękne fasony
1948, poleca „Janina” Kra-
ków, al. Mickiewicza 61, m. 5.
4b-124

Wiertarkę słupkową na motor
sprzedam — M. Marszał, Wod-
na 21. 8900

Futro nowe modne ciemno
brąz, 27000 zł. Kossaka 6,
m. 1. 8869

Opona 900×20 — 95% J.
błonkowska 27 (Dębica). 8945

Streptomycyny sprzedam. Adres
wskaże Głos Wlkp. nr 8883.

Pianina najkorzystniej Drygas,
Skarbowska 15. p3280

Sprzedam pianino marki „Ecke”
kanape, leżankę. Oferty Głos
Wielkopolski nr 8826.

Siatki na stary nadeszły.
— M. Pieczyński, St. Rynek 44.
4b-144

HANOMAG-Kurier
4-cylindrowy w do-
brzym stanie, na cho-
dzie, sprzeda
BANK LUDOWY
w Szamotułach.
4b-177

Clagnik na chodzie, stan dobry,
ogumiony, marki „Normag”,
24 PS i 2 przyczepki, krzy-
stnie sprzedam. Zgłoszenia:
Telefon 23-57. p3295

Maszynę do szycia, wózek
ręczny 2-kołowy, mocny, prze-
dam. Rynek Łazarski 3, m. 18,
podwórze, III ptn. 8929

Składane krzesła ogrodowe
drewniane, Gajewicki, Leo-
nard, Poznań, Wodna 12.
4b-145

Wózek dziecięcy, słubna suk-
nia, welon. Jężycka 37, m. 7.
8866

Płaszcz damski, nowy, piękny,
jasny, brązowy, czarny,
suknia granatowa, maszyną
do szycia. Ul. Rybaki 8, m. 48.
8766

Przybory do trumien
Pantofle papierowe
Wstęgi do wieńców
J. Załachowska
POZNAŃ
Al. Marcinkowskiego 16
I piętro
Naroznik Marcina
Tel. 14-94. 4b-115

Wózek dziecięcy, słubna suk-
nia, welon. Jężycka 37, m. 7.
8866

Płaszcz damski, nowy, piękny,
jasny, brązowy, czarny,
suknia granatowa, maszyną
do szycia. Ul. Rybaki 8, m. 48.
8766

Przybory do trumien
Pantofle papierowe
Wstęgi do wieńców
J. Załachowska
POZNAŃ
Al. Marcinkowskiego 16
I piętro
Naroznik Marcina
Tel. 14-94. 4b-115

Wózek dziecięcy, słubna suk-
nia, welon. Jężycka 37, m. 7.
8866

Płaszcz damski, nowy, piękny,
jasny, brązowy, czarny,
suknia granatowa, maszyną
do szycia. Ul. Rybaki 8, m. 48.
8766

Przybory do trumien
Pantofle papierowe
Wstęgi do wieńców
J. Załachowska
POZNAŃ
Al. Marcinkowskiego 16
I piętro
Naroznik Marcina
Tel. 14-94. 4b-115

Wózek dziecięcy, słubna suk-
nia, welon. Jężycka 37, m. 7.
8866

Płaszcz damski, nowy, piękny,
jasny, brązowy, czarny,
suknia granatowa, maszyną
do szycia. Ul. Rybaki 8, m. 48.
8766

Przybory do trumien
Pantofle papierowe
Wstęgi do wieńców
J. Załachowska
POZNAŃ
Al. Marcinkowskiego 16
I piętro
Naroznik Marcina
Tel. 14-94. 4b-115

Wózek dziecięcy, słubna suk-
nia, welon. Jężycka 37, m. 7.
8866

Płaszcz damski, nowy, piękny,
jasny, brązowy, czarny,
suknia granatowa, maszyną
do szycia. Ul. Rybaki 8, m. 48.
8766

Przybory do trumien
Pantofle papierowe
Wstęgi do wieńców
J. Załachowska
POZNAŃ
Al. Marcinkowskiego 16
I piętro
Naroznik Marcina
Tel. 1

Buk — miasto na emeryturze

W odległości 30 km na zachód od Poznania nad rzeczką o strasznej nazwie Trupina rozsiadło się niegdyś sławne, mądre i dzielne miasteczko — Buk. Dziś, podobne do wszystkich innych miasteczek wielkopolskich, różni się tylko przeszłością i kościołami. Jest już na emeryturze.

11 sekretarzy królewskich

Przed tysiącem lat była to osada książęca. W XIII wieku przeszła na własność biskupów poznańskich, od których w r. 1389 otrzymała prawa miasta. Tu król Jagiełło przyjmował hołd od krzyżaka Henryka v. Plauena. Szybko się tu rozwijało rzemiosło, rósł dobrobyt — i żądza wiedzy. Stąd synowie mieszczanicy szli po naukę do krakowskiej wszechszkoły, innych zagranicznych uczelni. 11 bukowian zostało sekretarzami królewskimi. Najwybitniejszy z nich to Stanisław Reszka, nauczyciel na dworze króla Batorego, opat andrzejowski i nuncjusz papieski, który pozostawił po sobie fundację szpitalną, istniejącą do dnia dzisiejszego. Tu — do bukowskiej szkoły powszechnej chodził wielki żołnierz i jałmużnik, Rafał Chyliński.

Czerwone karty

W XIX wieku Buk wykazał, że jest dobrym żołnierzem. 7 niedalekiego Niegołęwa pochodził ppłk Andrzej Niegołęwski, który odznaczył się wraz z Kozietulskim, Dzierżanowskim i innymi w ataku na Samosierę w 1808 r.

W 40 lat później 4 maja zatrzymał się w Buku idący na Miłostaw oddział kosynierski Eugeniusza Szanieckiego. Niemcy z miasta zwiłali. Na drugi dzień wojska pruskie naciągnęły z Grodziska w sile kilku tysięcy ludzi. Kosynierzy ulegli przemocy. Niemcy mścili się, zginęło wielu.

Za karę rząd pruski przeniósł urzędy powiatowe z Buku do Grodziska. Nadmiar złego w 10 lat później wybuchł pożar, który strawił całe miasteczko za wyjątkiem jednego narożnikowego domu i apteki „Pod Białym Orłem” (dawniej pałac biskupów poznańskich).

W r. 1918 bukowianie z por. Wegnem chwycili za broń i ścigali znienawidzonych Niemców. W latach okupacyjnych miasto także dużo przecierpiało. Z chwilą odejścia okupanta zabrano się do pracy, organizując na nowo własne życie.

7 grzechów...

Każde miasto ma swoje powojenne grzechy i cnoty. Buk także nie jest wyjątkiem. Wiele nie dopilnowało. Były

obszerne baraki wojskowe przy dworcu, wyposażone w natryski, wielkie sale, a place przed nimi nadawały się na boiska sportowe. Baraki zostały rozsprzedane okolicznym rolnikom na drobne, a sportowa młodzież bukowska ukradkiem tylko korzystała — z targowiska miejskiego.

Łażni także nie ma. Snać miasteczko, liczące ponad 4 tysiące mieszkańców jej nie potrzebuje. Czyżby obecnie czuło wstyd do wody? A przecież przed wiekami ludzie się kąpali.

Buk narzeka na brak mieszkań. Tymczasem można zauważyć domy bez przeznaczenia. Fundacja St. Reszki stoi częściowo pustką. Bóżnica nareszcie zaopiekowała się „Służbą Polsce”. Dwie „reprezentacyjne” restauracje proszą się o świeżą farbę. Ostatnim, na szczęście bardzo już rzadkim, grzechem, jest „bukowska miara”, którą mierzy się wahania kamieniem i latarni miejskich będących „pod dobrym gazem”.

... i 7 cnot

Ale z tego można Buk rozgrzeszyć. Ma bowiem dużo kłopotów i wszystkich swoim zadaniom nie może sprostać. Oto fara spalona w ostatnich działaniach wojennych, z słynną Matką Boską Luteracką trzeba wykończyć. Postanowiono wybudować rzeźnię miejską, ale ostatecznie rozporządzenie o podziale dochodów z rzeźni, przynajmniej 5% miastu, odstraszyło ojców-radnych od tego zamiaru. A szkoda. Należało by także ulice przebrukować, ale ostatni stary brukarz zmarł, nowych zaś nie ma.

Jeśli chodzi o szkoły i młodzież, Buk zrobił dużo. Dla sportowców ostatecznie przeznaczył 6-hektarowy plac pod stadion. Zasluga niemała nauczycielstwa, że szkoły zostały lepiej zaopatrzone w pomoce niż w większych miastach. Szczególną opieką otacza się harcerzy. Zresztą zasluga na to. Pierwsi przyszli z pomocą powodziałom, żołnierzom chorym w szpitalu poznańskim zrobili miłą gwiazdkę, mają poza sobą wiele zwycięzek i obozów. Pochłubić się mogą „Ośrodkiem Harcerskim”, przy którego urzędowaniu dalej pracują. Podkreślić trzeba z uznaniem działalność komendanta szerepu p. St. Kromy, a ze strony Zarządu Miejskiego burmistrza p. Przewoźnego. Buk lubi młodzież i dba o nią.

Konnym tramwajem na dworzec

Jeszcze parę minut czasu do odjazdu. Na ulicach pusto. Kilkunastu szewców

i przeszło 20 stolarzy pracuje w swoich warsztatach. W tej chwili na rynku trzy stragany z nasionami warzywnymi już się likwidują. Właściciela jednego z nich, p. Plura, z uśmiechem odpowiada na parę pytań. Nie idzie interes, jak powinien, bo gospodynie wiejskie jeszcze nie zabrały się do swoich warzywników. Pan Budniak chodzi tam i z powrotem przy swoim straganie, p. Garecka już swój zlikwidowała i zamyka drzwi sutereny.

Może jutro będzie więcej klientów. Stangret wsiada już na kozioł dziwnego wehikułu — konnego tramwaju. Pierwszy już ruszył. Właścicielami tych dwóch pomysłowych wozów są p. Hadrian (nie mylić z cesarzem rzymskim Hadrianem) i p. Drozd. Dzięki tym konkurencyjnym firmom nikt nie może spóźnić się na dworzec. I ja także nie spóźnię się. J. Pieprzik

Likwidacja szajki złodziejskiej

Na terenie miasta Inowrocławia, grąsowała od dłuższego czasu groźna szajka złodziejska, dokonując szeregu śmiałych napadów rabunkowych z bronią w rękę, na zamożniejszych kupców miejscowych. Ostatnio dzięki sprawności organów bezpieczeństwa, banda została zlikwidowana. Na czele jej stał niejaki Borowiak z pomocnikami, Zb. Olejniczakiem i Adamem Ślusarkiem, pochodzącymi z Inowrocławia.

Rabusie dokonali szeregu napadów nie tylko w Inowrocławiu, ale niemal na całym Pomorzu. Centralą bandy

Morwy, jedwabniki i miliony

W okresie braków surowców, miliony złotych giną w Obornikach. Tak, z powodu niedoceny wartości tamtejszych drzew morwowych. Początki sięgają 1924 roku. W tym to czasie obsadzono publiczną drogę z Obornik w kierunku do Gołuszyna i z Obornik do Łukowa drzewami morwowymi dla ozdoby i dla rozwoju jedwabnictwa na tamtejszym terenie.

Dziś minęło już ponad 20 lat od tej chwili. Społeczeństwo jednak nie wykorzystuje odpowiednio tego naturalnego bogactwa, jakim jest morwa. Ile tracimy na tej okazji zarobkowania, niech nam zobrazuje mały przykład: Plan z przeciętnej 1-miesięcznej hodowli jedwabników z 25 g jajeczek, które dotąd sprowadzano z zagranicy, a obecnie produkuje się w Milanówku — przynosi hodowcy 70 m tkanin jedwabnych, wartości około 40 000 zł oraz 20 000 zł premii, razem około 60 000 zł. Przy tym hodowla ta zajmuje tylko 4

tygodnie w roku. Gdyby mieszkańcy okoliczni zrozumieli jakim źródłem dochodu jest jedwabnictwo, mające u nas świetne możliwości rozwoju, przyczyniliby się do pokrycia części zapotrzebowania surowcowego przemysłu i do stworzenia dodatkowego źródła dochodu dla siebie.

Po opracowaniu planu 20-letniego dla rozwoju jedwabnictwa przez Państwowy Instytut Jedwabniczy, w którym przewiduje się wysadzenie corocznie w Polsce 60 tysięcy drzewek morwowych i miliona krzewów morwy, winni mieszkańcy Obornik zwrócić oczy w stronę 20-letnich alei drzew morwowych przy mieście i pomyśleć nad korzyściami, jakie jedwabnictwo przynosi krajowi i hodowcom jedwabników.

Ponadto warto by było w okresie Targów Międzynarodowych w Poznaniu przyrzeć się wystawie, obrazującej dotychczasowe osiągnięcia i możliwości rozwoju z dziedziny jedwabnictwa. Zrozumiemy wówczas, co za bogactwo nie wykorzystane stanowią obornickie morwy i może jeszcze w tym nadchodzącym okresie letnim będzie rojno w cieniu drzew przy szosie łukowskiej i gołuszyńskiej od zbieraczy liści morwonowych i zrodzi się w sercach wdzięczność dla tych, którzy 20 lat temu sadzili drzewa morwy. (Ros)

Wszystkiemu winna wódka

Tragicznie skończyło się przewożenie krów, w nocy z soboty na niedzielę, przez handlarzy: J. Jaworskiego (św. Ducha 77) i W. Domieradzkiego (ul. Andrzeja 2), którzy transportowali 2

krówy zakupione przez siebie w Pieraniu do Inowrocławia. Po drodze obaj kupcy tak sobie mocno podpiłi, że spadli z siedzenia do tyłu wozu, gdzie znajdowały się krowy. Jaworski na szczęście wpadł na krowę leżącą, Domieradzki zaś znalazł się pod krową, która podeptała nieszczęśliwego, a potem położyła się na nim, przyniatając swoim ciężarem. Wezwany lekarz stwierdził zgon wskutek wewnętrznej wylewu krwi. Wypadek powyższy powinien być przestrogą dla innych — amatorów „ognistej wody”. (x)

Uwaga absolwenci! Gimnazjum i Liceum im. Marcinkowskiego w Poznaniu

Koło b. uczniów Gimnazjum i Liceum im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu zawiadamia kolegów uczniów i absolwentów o zebraniu, które odbę-

KOMUNIKAT

Zrzeszenie Kupców Branży Drzewnej woj. poznańskiego komunikuje, że zebranie walne odbędzie się w sobotę, dnia 17 kwietnia 1948 r., o godz. 10 w dużej sali Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu. Na porządku dziennym m. in: wybór władz Zrzeszenia oraz referat n. t. aktualnych zagadnień podatkowych.

dzie się w auli Gimnazjum przy ul. Gen. Świerczewskiego 16 w dniu 17 bm, o godz. 16. Koledzy spoza Poznania proszeni są o przesłanie swoich adresów do sekretariatu szkoły.

Burza z piorunami nad powiatem konińskim

W dniu 6 kwietnia w godzinach popołudniowych przeszła nad Kleczewem w powiecie konińskim gwałtowna burza z piorunami, wzniesając liczne pożary. W Kleczewie na skutek uderzenia pioruna przestraszyły się konie, ciągnące bryczkę. Wóznicza nie mógł opanować sytuacji. Konie, biegnąc ulicami, skrzyły gwałtownie w wałską uliczkę. Bryczka uderzyła o róg domu i rozbiła się w drzazgi. Wóznicza poniósł ciężkie obrażenia. (jr)

Prace anglistyczne dra St. Helsztyńskiego

Na półkach księgarskich ukazały się dwie prace anglisty, dra Stan. Helsztyńskiego, Wielkopolanina, związanego swymi pracami o Przybyszewskim, również z regionem kujawskim i Inowrocławiem (Sonety inowrocławskie). Pierwsza książka nosi tytuł: „Od Szekspira do Joyce” — druga: „Wizerunek Williama Szekspira”. Książka I obejmuje 340 stron, zaś druga broszura, jest owocem pobytu dra St. Helsztyńskiego w miejscu rodzinnym Szekspira w Oxfordzie i Stratfordzie w Anglii. (x)

Obstrukcja zatrzuwa organizm

Niewydalone i rozkładające się w kiszkażach zaległości trawienia powodują różne objawy chorobowe. Sprawność organów trawienia jest warunkiem zdrowia. Zioła magistra Wolskiego „Gastrosa” regulują

działanie żołądka i kiszki i łagodnie przeczyszczają. Stosuje się je przy zaburzeniach żołądkowo-kiszkowych, przy obstrukcji chronicznej i do uregulowania trawienia. 4b-93

Wymiana kulturalna między klubami sportowymi

Klub sportowy „Kania” w Gostyniu nie chciał być winnym swemu koledze ze Śremu, który odwiedził go ze świetnie odegraną komedią „Teść na ringu” i dlatego odwzajemnił się przed kilku dniami rewią. Na program jej składały się skecse, tańce, inscenizacje i dialogi komików. Nie był to wprawdzie humor wysokiej klasy,

ale niektóre punkty programu spotkały się z zasłużonymi oklaskami licznej publiczności. Oba kluby śremski i gostyński konkurują więc ze sobą nie tylko w walce na pięści i nogi lecz w pracy społeczno-kulturalnej, co obu klubom powinno przynieść niewątpliwie korzyści. (jh.)

Za podpalenie stogu

Wydział IV Karny Sądu Okr. w Poznaniu skazał ostatnio na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata, 21-letniego Eucjana Mazeraka zam. w Brzeźnie, pow. średzkiego. Mazerak nakłonił Stanisława Bładowskiego i Czesława Liśkiewicza do podpalenia stogu słomy stanowiącego własność Józefa Kąkolewskiego. (lc)

ŚRODA

Na ostatnim posiedzeniu P. R. N. powołano Powiatowy Komitet Biblioteczny w następującym składzie: dyrektor gimnazjum Ludwik Anders, Marcin Czesław, Wołoszczakówna Helena, Spychalski Ignacy, Kaźmierczak Marian, Korek Czesław, Maśliński Józef, Grzesiecki Kazimierz, Cieloszyk Jan i Król Franciszek. Trzeba zaznaczyć, że Biblioteka Powiatowa liczy obecnie 3 485 tomów i 25 punktów ruchomych. Liczba czytelników za ostatni rok wyniosła 12 000. Najwięcej z biblioteki korzystała młodzież. (fk)

W ramach współpracy z organizacjami w zakresie oświaty i kultury dla dorosłych odbyło się w dniu 6 bm. w sali posiedzeń P. R. N. zebranie pod przewodnictwem p. inspektora Króla, na którym powołano komisję: oświatową, odczytową, akcją świetlicową i walki z analfabetyzmem. W skład komisji odczytowej weszli następujący członkowie: Dobraszak, Kołos, Waczińska, Skotarczak i Król; świetlicowej — Maśliński, Kosiński, Skiba, Kaczmarska i Jęczkowski; akcji do walki z analfabetyzmem — Myszkier, Stepiak Jan, Kaźmierczak Leon, Zawadzka Genowefa, Wojciechowska Aleksandra. (fk)

RAWICZ

Suche ognisko. W ostatnich dniach marca staraniem Koła sportowego „Sagitta” przy Państw. Liceum i Gimnazjum w Rawiczu odbyło się „Suche ognisko” pod kierunkiem prof. Wołynec Bronisławy. Program ogniska wypełniły tańce, piosenki, deklamacje w wykonaniu uczennic. Zachwyt gości i burza oklasków, były świadectwem wysokiego poziomu tej ze wszech miar udanej imprezy. Szczególną sympatią wszystkich zebranych cieszyły się występy prezesci Koła, Schmidtowny Stefani, uczennicy kl. III, która aż 8-krotnie występowała. Przerwy między występami wypełniła gra na fortepianie uczennicy kl. IV Czechowskiej Krystyny. Ognisko zakończone zostało ćwiczeniami rytmicznymi.

Z działalności „Caritasu”. Celem zebrania funduszy na urządzenie „święconego” dla najbardziej potrzebujących, Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincenciego z Paulo urządziło przedstawienie teatralne pt. „Sublokator”. Grzymały-Siedleckiego. Staranna reżyseria Bronki Małeckiej i gra artystów-amatorów, całkowicie zadowolili publiczność. Z zebranych funduszy hojnie obdarzono darami 85 podopiecznych. Na uroczystości wręczania darów przemawiał ks. proboszcz Becker.

GOSTYŃ

Towarzystwo Kultury i Sztuki „Fredrum” zawiadamia o rocznym walnym zebraniu w niedzielę, 11 bm. o godz. 17 w auli Gimnazjum. W programie występ chóru, zespołu smyczkowego i orkiestry.

Wielkopolski Zw. Spiewaczy, Kolo „Cecylia” w Gostyniu zaprasza na walne zebranie w dniu 12 bm. o godz. 20 w sali „Strzelnicy”.



jutro o godzinie 9.45

na boisku Ośrodka WF i PW (dawniej Sokoła) przy Drodze Dębińskiej